

UZASADNIENIE

Powód M. F., w dniu 31 marca 2017 r. (data według nadania przesyłki poleconej) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 14.459,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.523,00 zł za okres od dnia 15 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty, od kwoty 5.784,00 zł za okres od dnia 01 września 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 3.042,00 zł za okres od dnia 31 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.110,00 zł za okres od dnia 01 września 2016 r. do dnia zapłaty. Żądał także zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazano art. 405 i nast. k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie powoda zawarte w umowie kredytu nr KH/ (...), jaka łączy go z pozwanym Bankiem, postanowienia § 9 ust. 7-9 oraz przewidziane w Regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. postanowienia § 7 ust. 6-8 jak i postanowienia aneksu nr (...) stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. i nie wiążą powoda, jako konsumenta. Powód wskazał, iż wraz z upływem kolejnych 36 miesięcy od dnia zawarcia umowy kredytu, na podstawie kwestionowanych postanowień umowy kredytu pozwany Bank pobrał z rachunku bankowego powoda przypisanego do umowy kredytu następujące kwoty: 2.523,00 zł w dniu 14 sierpnia 2007 r., 5.784,00 zł w dniu 31 sierpnia 2010 r., 3.042,00 zł w dniu 30 sierpnia 2013 r. oraz 3.110,00 zł w dniu 31 sierpnia 2016 r. Powód podał, iż postanowienia umowy i aneksu, w oparciu o które pozwany Bank pobrał od niego wymienione wcześniej kwoty, nie były z nim indywidualnie uzgodnione, kształtują one prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także ich zastosowanie prowadzi do rażącego naruszenia jego interesów, jako konsumenta. Powód wyjaśnił także, że strony zawarły aneks do umowy o kredyt hipoteczny, w drodze którego zmieniono opłatę z tytułu niskiego wkładu na prowizję za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego. Według powoda świadczenie z tytułu prowizji za zwiększone ryzyko banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego ma również charakter postanowienia abuzywnego, bowiem postanowienie zawarte w aneksie ma takie same konsekwencje dla powoda jak wcześniejsze postanowienia zawarte w samej umowie. Powód wskazał, że nie ma pewności na co bank przeznacza prowizję, czy w ogóle służy ona niwelowaniu ryzyka, czy też jest po prostu dodatkowym nieuzasadnionym zarobkiem banku.

(pozew – k. 1-17)

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda M. F. kosztów procesu według norm przepisanych.

Odnosząc się do twierdzeń i dowodów przedstawionych w pozwie, pozwany Bank wskazał, że postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zawarte w umowie kredytu łączącej go z powodem, nie są abuzywne w świetle art. 385¹ § 1 i nast. k.c., a świadczenie powoda na rzecz pozwanego Banku z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było i nadal jest świadczeniem należnym, okresowym i głównym. Objęcie kredytów hipotecznych bez wkładu własnego ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego to według pozwanego Banku konieczność, a nie przywilej tego Banku. Pozwany Bank podniósł także, iż podstawową korzyścią, jaką uzyskał powód dzięki instytucji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, którego istnienie obecnie neguje, jest przede wszystkim dostęp powoda do wyższego kredytu bez zaangażowania przez niego własnych środków w tę inwestycję. Zdaniem pozwanego Banku, zapisy umowne, także te dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są jednoznaczne, jasne i nie spełniają żadnej z przesłanek negatywnych lub pozytywnych, które mogłyby stanowić o ich abuzywności zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Pozwany Bank wskazał również, że postanowienia umowy kredytowej były indywidualnie uzgodnione z powodem, a wybór opcji kredytu z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego był jego świadomą decyzją, wyrażoną zresztą w jego wniosku o udzielenie kredytu. Nadto pozwany Bank podał, że ustanowienie w umowie kredytowej klauzuli o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego i zwrotu przez kredytobiorców kosztów tego zabezpieczenia znajduje uzasadnienie w przepisach kształtujących obowiązki banku w zakresie zabezpieczenia umów kredytowych,

w tym rekomendacjach (...). Pozwany Bank stał na stanowisku, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy kredytu były z nim indywidualnie uzgodnione, a nadto nie kształtują one praw i obowiązków powoda, jako konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także ich zastosowanie nie prowadzi do rażącego naruszenia interesów powoda jako kredytobiorcy i konsumenta. Dodał również, że kredyt powoda był i jest nadal objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie niespłaconego dotąd niskiego wkładu własnego. Ponadto pozwany wskazał, że regres ubezpieczeniowym względem powoda był wyłączony, zarówno u pierwszego, jak i drugiego ubezpieczyciela, z którym łączyła go generalna umowa ubezpieczenia. Pozwany Bank zarzucił również, że nie jest już wzbogacony względem powoda, gdyż korzyść jaką uzyskał pobierając od niego sporne opłaty zużył w rozumieniu art. 409 k.c. Pozwany Bank zarzucił również, że względem powoda dopełnił wszystkie obowiązki informacyjne odnośnie spornego ubezpieczenia brakującego wkładu własnego. Pozwany podkreślał również, iż powód dysponował odpowiednimi środkami pieniężnymi aby pokryć brakujący wkład własny. W dacie wniosku o zawarcie umowy kredytu powód był bowiem właścicielem działki budowlanej o wartości 80.000,00 zł a nadto posiadał kapitał zgromadzony w funduszach inwestycyjnych w wysokości 30.000,00 zł. W ocenie pozwanego Banku mógł on zmienić formę zabezpieczenia na inną, np. dodatkową hipotekę na ww. działce budowlanej, która byłaby alternatywą dla spornego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Zdaniem pozwanego Banku, o tym, że sporna opłata jest świadczeniem głównym zawartej umowy kredytu świadczy przede wszystkim to, iż jest ona kosztem kredytu w związku z czym zapis dotyczący tej opłaty nie może stanowić klauzuli abuzywnej. Nadto modyfikacja spornego postanowienia aneksem nr (...) spowodowała, iż opłata z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia wkładu własnego została zastąpiona prowizją pozwanego Banku za zwiększone ryzyko. Taka prowizja ma również charakter świadczenia głównego co wynika z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Pozwany Bank zakwestionował również roszczenie o odsetki, wskazując przy tym na konieczność wezwania do zapłaty kwot pobranych bezpodstawnie w rozumieniu art. 455 k.c., czego powód zaniechał.

(odpowiedź na pozew – k. 51-86).

Do zamknięcia rozprawy, w dniu 26 marca 2019 r. stanowiska stron procesu nie uległy zmianom.

(protokół rozprawy z dnia 26.03.2019 r. – k. 538).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W 2007 r. powód M. F., wówczas marynarz, pracujący jako oficer marynarki, podjął decyzję o wybudowaniu domu jednorodzinnego, systemem gospodarczym na należącej do niego nieruchomości gruntowej (działce budowlanej) w miejscowości G., o nr ewidencyjnym 219/5. Po wstępnym oszacowaniu kosztów budowy takiego obiektu, powód stwierdził, iż na ten cel potrzebuje środków z kredytu, bowiem koszt ten miał wynieść aż 400.000,00 zł. W tym czasie zarabiał średnio około 8.000,00 zł. Posiadał również oszczędności w wysokości 30.000,00 zł, niemniej oszczędności te chciał przeznaczyć na organizację ślubu oraz wesela z jego przyszłą żoną A. K.. W celu uzyskania kredytu zwrócił się do kilku banków z zapytaniem o jego zdolność kredytową w walucie polskiej oraz walucie franka szwajcarskiego. Powód nie posiadał zdolności w wypadku zaciągnięcia kredytu hipotecznego w walucie złotego polskiego. Posiadał jednak zdolność kredytową w wypadku zaciągnięcia kredytu hipotecznego w walucie franka szwajcarskiego, a na przyznanie takiego kredytu wstępnie zgodził się pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Powód został poinformowany, że nie posiada zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w złotych na kwotę jaka była mu potrzebna na wybudowanie domu jednorodzinnego, w związku z czym powodowi zaoferowano jej kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego w pozwanym Banku.

(dowód: zeznania świadka A. F. – k. 493-493v wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496; przesłuchanie w charakterze strony powoda M. F. – k. 493v-495 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496; wstępna ocena zdolności kredytowej powoda sporządzona przez pozwanego – k. 239; zaświadczenie o zarobkach powoda wraz z notatką służbową i dokumentami dot. stosunku pracy – k. 235-291; wniosek kredytowy powoda z dnia 27.06.2007 r. – 196-200; odpowiedź z BIK dot. powoda – k. 345-349).

W dniu 27 czerwca 2007 r. powód M. F. złożył swój wniosek kredytowy do pozwanego Banku (...) S.A. za pośrednictwem K. L. będącej pracownikiem pozwanego Banku (...) S.A. w oddziale. We wniosku tym powód wypełnił jedynie pola zawierające informacje o wnioskodawcy, informacje o zatrudnieniu i dochodach oraz podpisał go. Pozostałe informacje wypełniał pracownik pozwanego Banku (...) S.A. Jako kwotę kredytu wskazano sumę 400.000,00 zł, który miał być udzielony we frankach szwajcarskich. Zabezpieczeniem kredytu miała być hipoteka na nieruchomości kredytowanej, cesja z praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, cesja praw z umowy ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenie przejściowe w postaci ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki. We wniosku zaznaczono również pozycję „Wnioskuje o ubezpieczenie niskiego wkładu własnego” oraz pozycję „Wyrażam zgodę na objęcie udzielanego mi przez Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kredytu ubezpieczeniem przez Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.” (dalej jako (...) S.A.) do czasu ustanowienia hipoteki oraz ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego. Pod wnioskiem podpis złożył powód M. F. oraz pracownik pozwanego Banku (...) S.A. K. L..

(dowód: wniosek kredytowy powoda z dnia 27.06.2007 r. – 196-200; przesłuchanie w charakterze strony powoda M. F. – k. 493v-495 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496; zeznania świadka K. L. przesłuchanej w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Gdyni – k. 486-487 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 488).

Powodowi M. F. nie zostały przedstawione inne sposoby zabezpieczenia niskiego wkładu własnego aniżeli jego ubezpieczenie ani nie poinformowano go co jest istotą ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, czyż interes instytucja ta zabezpiecza i jaki jest mechanizm jej funkcjonowania. Powód, zresztą jak pracownicy pozwanego Banku (...) S.A. nie posiadali dostępu do umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartej przez pozwanego Bank (...) S.A. z (...) S.A., nie znali jej treści ani nie informowali klientów o istotnych warunkach tejże umowy ubezpieczenia, w tym wysokości składki ubezpieczeniowej czy też okresów ochrony ubezpieczenia jak również co jest wypadkiem ubezpieczeniowym na gruncie tejże umowy. Z uwagi na zmianę kursu waluty obcej, a także zmian wskaźnika LIBOR i niemożność przewidzenia wartości kredytu w kolejnych latach, pracownicy pozwanego Banku (...) S.A. nie byli w stanie podać dokładnie klientom, ile będzie wynosiła wysokość kolejnej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, za następne 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej. Powodowi M. F. wyjaśniono jedynie, iż jest to element konieczny aby w ogóle mogło dojść do zawarcia umowy kredytu w kwocie przez niego wnioskowanej. Powód miał zatem przeświadczenie, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było jedyną formą dodatkowego zabezpieczenia w takich przypadkach. Nie przedstawiono mu również symulacji obrazującej to, jaki wpływ będzie miało wahanie waluty franka szwajcarskiego na wysokość opłaty za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej brakującego wkładu własnego, a także każdej kolejnej takiej opłaty. Powód był przeświadczony, iż taką opłatę poniesie jednorazowo, gdyż po upływie 36 miesięcy osiągnie wymagane umową saldo kredytu wskutek sukcesywnych spłat rat kredytu. Pracownik pozwanego Banku (...) S.A. K. L. nie miała możliwości negocjowania z klientami postanowień umowy kredytu odnoszących się do instytucji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ubezpieczenie brakującego wkładu własnego uważała za jedyną formę zabezpieczenia, uznawała je za wymagane. Po wydaniu decyzji kredytowej dotyczącej konkretnego klienta centrala pozwanego Banku (...) S.A. wysyłała do placówki sporządzony gotowy egzemplarz umowy, zaś pracownik pozwanego Banku (...) S.A. nie mógł już na tym etapie przeprowadzać negocjacji odnośnie postanowień takiego egzemplarza, w tym tych dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i refinansowania jego kosztów. Nie miał bowiem takich kompetencji.

(dowód: wniosek kredytowy powoda z dnia 27.06.2007 r. – 196-200; przesłuchanie w charakterze strony powoda M. F. – k. 493v-495 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496; zeznania świadka K. L. przesłuchanej w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Gdyni – k. 486-487 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 488).

Umowa kredytu, o którą wnioskował w pozwanym Banku (...) S.A. powód M. F., nie była przez powoda negocjowana w zakresie postanowień odnoszących się do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Jedyne negocjacje, jakie powód przeprowadził z pozwanym Bankiem (...) S.A. dotyczyły wysokości marży (wynegocjowanej na 1,20) oraz prowizji (wynegocjowanej na 0,8).

(dowód: wniosek kredytowy powoda z dnia 27.06.2007 r. – 196-200; wydruki decyzji odnośnie negocjacji i wyników negocjacji umowy kredytu powoda – k. 375 i k. 376; przesłuchanie w charakterze strony powoda M. F. – k. 493v-495 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496; zeznania świadka K. L. przesłuchanej w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Gdyni – k. 486-487 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 488; zeznania świadka A. F. – k. 493-493v wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496).

W dniu 01 sierpnia 2007 r. pozwany Bank (...) S.A. wydał ostateczną, pozytywną decyzję kredytową, na mocy której został przyznany powodowi M. F. kredyt indeksowany do waluty franka szwajcarskiego z kwotą wypłaty równą 386.654,00 zł. W decyzji kredytowej wyszczególnione zostały warunki, od których spełnienia uzależnione zostało zawarcie umowy kredytowej z powodem oraz uruchomienie kredytu. W ostatecznej decyzji stwierdzono także, że okres kredytowania wyniesie 360 miesięcy. Wskaźnik (...) określono na 96,66%, zaś koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oszacowano na kwotę 2.523,00 zł. Koszt ubezpieczenia pomostowego (tj. ubezpieczenia na okres przejściowy) określono na kwotę 273,00 zł miesięcznie.

(dowody: decyzja kredytowa dot. powoda z dnia 01.08.2007 r. – k. 202-204; symulacja/parametry wyjściowe – k. 214).

Powodowi M. F. pracownik pozwanego Banku (...) S.A. przedstawił informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez Bank (...) S.A. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na danym dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych przyczyn Bank rekomendował rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka z okresu ostatnich 12 miesięcy.

(dowód: informacja – k. 218-219; przesłuchanie w charakterze strony powoda M. F. – k. 493v-495 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496).

Wreszcie, w dniu 03 sierpnia 2007 r. (data według chwili podpisania przez strony w placówce gotowej treści umowy sporządzonej w dniu 03 sierpnia 2007 r.) pomiędzy powodem M. F. będącym konsumentem, reprezentowanym przez pełnomocnika A. K. a pozwanym Bankiem (...) S.A. będącym przedsiębiorcą została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr KH/ (...), na podstawie której pozwany Bank udzielił powodowi M. F. kredytu w kwocie 386.654,00 zł (§ 2 ust. 1 umowy). Celem zawarcia umowy kredytu było wybudowanie domu jednorodzinnego, systemem gospodarczym na nieruchomości gruntowej (działce budowlanej) w miejscowości G., o nr ewidencyjnym 219/5 (§ 2 ust. 3 umowy). Okres kredytowania został określony na okres 360 miesięcy (§ 2 ust. 6 umowy). Stosownie do § 1 umowy, przed zawarciem umowy kredytobiorcy (powód) otrzymali Regulamin do umowy i zaakceptowali warunki w nim zawarte. Zgodnie zaś z brzmieniem § 1 pkt 2 kredytobiorcy (powód) zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień przedmiotowej umowy kredytu. Załączniki do umowy kredytu o nr KH/ (...) w postaci Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. (dalej również jako – (...)) oraz Cennika Kredyt hipoteczny/Pożyczka hipoteczna (dalej również jako – (...)) stanowiły integralną część zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu.

W § 2 ust. 2 umowy kredytu wskazano, iż kredyt jest indeksowany do waluty franka szwajcarskiego, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna waluty franka szwajcarskiego według Tabeli Kursów Walut Obcych

obowiązującej w Banku (...) S.A. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłaconego w transzach pozwany Bank (...) S.A. wysłała do kredytobiorców (powodów) pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w walucie franka szwajcarskiego oraz jego równowartości w złotych polskich zgodnie z kursem kupna waluty franka szwajcarskiego według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) S.A. w dniu uruchomienia kredytu/transzy przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej. Wypłata kwoty kredytu na rzecz powoda M. F. miała nastąpić w transzach, przy czym pierwsza z nich miała wynieść 50.000,00 zł, kolejne transze miały być wypłacane zgodnie z postępem prac budowlanych, na podstawie dyspozycji powoda (§ 3 ust. 1-3 umowy).

W § 9 ust. 1 umowy postanowiono, że zabezpieczeniem spłaty kredytu będzie m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 657.311,80 zł ustanowiona na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. na nieruchomości gruntowej (działce budowlanej) w miejscowości G., o nr ewidencyjnym 219/5, dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Zabezpieczeniem kredytu do czasu otrzymania przez pozwany Bank (...) S.A. odpisu księgi wieczystej ww. nieruchomości, o której mowa w § 2 ust. 5 umowy, z prawomocnym wpisem pierwszej hipoteki, o której mowa w ust. 1 § 9 umowy na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. stanowić miało ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej przez Bank z (...) S.A. (§ 9 ust. 2 umowy). Kredytobiorcy (powód) zobowiązani byli z kolei do zwrotu pozwanemu Bankowi (...) S.A. kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez ten Bank w związku z tym ubezpieczeniem (§ 9 ust. 3 umowy). Opłata winna być wnoszona przez kredytobiorców (powoda) każdego miesiąca i wynosiła 1/12 z 0,81% kwoty przyznanego kredytobiorcom (powodowi) kredytu (co stanowiło kwotę 273,00 zł miesięcznie), zaś pobranie tejże opłaty odbywało się automatycznie poprzez obciążanie rachunku bankowego prowadzonego dla powoda przez pozwany Bank (§ 9 ust. 3 i 4 umowy).

Zgodnie z § 9 ust. 7 umowy, dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 320.000,00 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez pozwany Bank (...) S.A. z (...) S.A.

W § 9 ust. 8 umowy postanowiono z kolei, że kredytobiorcy (powód) są zobowiązani do zwrotu pozwanemu Bankowi (...) S.A. kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.523,00 zł za pierwszy, 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej.

Nadto § 9 ust. 9 umowy stanowił, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 320.000,00 zł, kredytobiorcy (powód) byli zobowiązani do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny, 36-cio miesięczny okres udzielonej pozwanemu Bankowi (...) S.A. przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorcy (powód) mieli zostać poinformowani przez pozwany Bank pisemnie.

W myśl § 9 ust. 10 umowy, jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 320.000,00 zł, pozwany Bank (...) S.A. miał dokonać zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek kredytobiorców (powoda), za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona.

Integralną częścią ww. umowy były: Regulamin, Pełnomocnictwo powodów udzielone pozwanemu Bankowi (...) S.A. do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców (powoda) oraz Cennik kredytu hipotecznego.

Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks pod rygorem nieważności, m.in. w sytuacji zmiany Regulaminu.

Powód M. F. (reprezentowany przez pełnomocnika A. K.), w § 1 ust. 1 umowy kredytowej nr (...) potwierdzili fakt otrzymania Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług (...) hipotecznej w Banku (...) S.A. oraz Cennika do rzeczowej umowy.

(dowód: pełnomocnictwo powoda udzielone A. K. do zawarcia umowy kredytu – k. 437; umowa kredytu nr KH/ (...)– k. 18-20v oraz k. 186-191; Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. – k. 295-313 oraz wyciąg z ww. Regulaminu – k. 24-26; Cennik kredytu hipotecznego/pożyczki hipotecznej / oprocentowanie - k. 193-194; pełnomocnictwo powoda udzielone pracownikom pozwanego – k. 351-352; zeznania świadka A. F. – k. 493-493v wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496; przesłuchanie w charakterze strony powoda M. F. – k. 493v-495 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496; oświadczenie o ustanowieniu hipoteki – k. 354; oświadczenie o udzieleniu kredytu – k. 356).

Przy zawarciu umowy kredytu o nr KH/ (...) z dnia 03 sierpnia 2007 r. powód M. F. (reprezentowany przez pełnomocnika A. K.), jako kredytobiorca udzielili pozwanemu Bankowi (...) S.A. pełnomocnictwa do dokonywania w jego imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczonyj umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z jego rachunku bankowego prowadzonego przez pozwanego Banku środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę jego wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie powód jako kredytobiorca wyraził zgodę na obciążenie jego rachunku bankowego bez uzyskania jego oddzielnej dyspozycji. Powód jako kredytobiorca udzielili także pozwanemu Bankowi pełnomocnictwa do pobierania z jego rachunku bankowego prowadzonego przez pozwanego Banku opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwanego Banku niskiego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze 80% wartości kredytowanej nieruchomości.

(dowód: pełnomocnictwo powoda udzielone pracownikom pozwanego – k. 351-352; pełnomocnictwo powoda udzielone A. K. do zawarcia umowy kredytu – k. 437; zeznania świadka A. F. – k. 493-493v wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496; przesłuchanie w charakterze strony powoda M. F. – k. 493v-495 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496).

Zgodnie z § 7 ust. 6 i 7 Regulaminu pozwanego Banku (...) S.A. pobierał od kredytobiorców (powoda) opłatę wynikającą z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorców (powodów) w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy obowiązywania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 90 % - zaś 80% w przypadku kredytów w walutach obcych, jakim był kredyt powoda M. F. - wówczas Bank (...) S.A. pobiera opłatę za kolejny 36-miesięczny okres. Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosił 3%. Dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia tej opłaty przyjmowana była kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej w Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym Banku (...) S.A.: a) w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu – w przypadku nowych kredytów; b) w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych, 36 miesięcy zgodnie z następującym wzorem:

„Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN / kurs kupna dewiz) x kurs sprzedaży dewiz] – 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu”.

(dowód: umowa kredytu nr KH/ (...)– k. 18-20v oraz k. 186-191; Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. – k. 295-313 oraz wyciąg z ww. Regulaminu – k. 24-26; Cennik kredytu hipotecznego/pożyczki hipotecznej / oprocentowanie - k. 193-194; wykaz kwot kredytów zgłoszonych do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – k. 359-373).

Środki pieniężne wynikające z umowy kredytu KH/ (...) zostały wypłacone powodowi, zgodnie z jego dyspozycją wypłaty, w myśl postanowień § 3 ww. umowy kredytu.

(okoliczność bezsporna).

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy, udziałnych przez pozwanego Bank (...) S.A., zawartej między pozwanym Bankiem (...) S.A. a (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 29 października 2004 r., pozwanego Bank (...) S.A. zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu hipotecznego objętej ubezpieczeniem. (...) S.A. z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie w (...) S.A. V. (...) wskutek połączenia przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. V. (...). Stawka składki ubezpieczeniowej należnej z tytułu udzielenia ochrony ubezpieczeniowej wynosiła 1,8% podstawy naliczania składki zgodnie z postanowieniami umowy

(okoliczności bezsporne / okoliczności znane Sądowi z urzędu, a nadto dowód: pismo (...) S.A. V. (...) z dnia 03.01.2019 r. – k. 530).

Koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy umowie o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), za pierwszy 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej (świadczony przez (...) S.A. w W. wskazany w § 9 ust. 8 umowy) wynosił kwotę **2.523,00 zł**. Kwota ta została uwzględniona w całkowitym koszcie kredytu (§ 12 umowy) i pobrana przez pozwanego Bank (...) S.A. z konta bankowego powoda M. F. w dniu **14 sierpnia 2007 r.**, z której to opłaty pozwanego Bank (...) S.A. pokrył składkę ubezpieczeniową przekazaną następnie na rzecz (...) S.A.

(dowód: umowa kredytu nr KH/ (...)- k. 18-20v oraz k. 186-191; potwierdzenie transakcji bankowej w postaci pobrania z rachunku powoda w dniu 14.08.2007 r. kwoty 2.523,00 zł - k. 33; wykaz kwot kredytów zgłoszonych do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – k. 359-373).

W ramach generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych zawartej w dniu 29 października 2004 r. między pozwanym Bankiem (...) S.A. (obecnie (...) S.A. V. (...)) pozwanego Bank przekazał ww. Ubezpieczycielowi składkę ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia brakującego wkładu własnego kredytu powoda w wysokości 1.514,00 zł w dniu 13 września 2007 r. za 36 miesięczny okres ubezpieczenia począwszy od dnia 13 sierpnia 2007 r.

(dowód: pismo (...) S.A. V. (...) z dnia 03.01.2019 r. – k. 530; wykaz kwot kredytów zgłoszonych do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – k. 359-373).

Różnica między pierwszą z pobranych opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego umowy kredytu nr KH/ (...) (tj. kwotą 2.523,00 zł) a składką ubezpieczeniową przekazaną przez Bank (...) S.A. do ubezpieczyciela (tj. kwotą 1.514,00 zł) wynosiła 1.009,00 zł.

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: potwierdzenie transakcji bankowej w postaci pobrania z rachunku powoda w dniu 14.08.2007 r. kwoty 2.523,00 zł - k. 33; pismo (...) S.A. V. (...) z dnia 03.01.2019 r. – k. 530).

Kolejno, w dniu 28 października 2009 r. pozwanego Bank (...) S.A. zawarł z powodem M. F. aneks nr (...) do umowy kredytu o nr KH/ (...) z dnia 03 sierpnia 2007 r. Aneks ten strony nadały § 5 ust. 1 pkt 1 ww. umowy kredytu następujące brzmienie: „Kredytobiorca zobowiązany jest do dostarczenia prawomocnej decyzji o dopuszczeniu budynku do użytkowania lub zawiadomienia o zakończeniu robót budowlanych przyjętego bez sprzeciwu przez właściwy organ nadzoru budowlanego w terminie nie dłuższym niż 36 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu”. Pozostałe warunki umowy kredytu pozostały bez zmian (§ 2 ust. 1 aneksu).

(dowód: aneks nr (...) z dnia 28.10.2009 r. – k. 21 oraz k. 435).

Od dnia 19 lipca 2010 r. pozwanego Bank (...) S.A. związany był generalną umową ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez pozwanego Bank z (...) S.A. we W.. Stawka składki ubezpieczeniowej należnej z tytułu udzielenia ochrony ubezpieczeniowej wynosiła 1,7% podstawy naliczania składki zgodnie z postanowieniami umowy.

(okoliczności bezsporne / okoliczności znane Sądowi z urzędu, a nadto dowód: pismo (...) S.A. z dnia 02.01.2019 r. – k. 528).

O zmianie ubezpieczyciela niskiego wkładu własnego umowy kredytu nr KH/ (...) powód M. F. nie został w ogóle zawiadomiony. Pozwany Bank (...) S.A. w W. nie zawarł z powodem pisemnego aneksu zmieniającego treść § 9 umowy, odnośnie towarzystwa ubezpieczeń świadczącego ochronę ubezpieczeniową w zakresie niskiego wkładu własnego.

(okoliczności bezsporne).

Wobec nieosiągnięcia salda kredytu po kolejnych, 36-ciu miesiącach określonego w umowie kredytowej nr (...) (tj. 320.000,00 zł), pozwany Bank (...) S.A. obciążył po raz drugi rachunek bankowy powoda M. F. w dniu 31 sierpnia 2010 r. opłatą za kolejny, 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 5.784,00 zł, o czym przedtem poinformował powoda na piśmie.

(dowód: umowa kredytu nr KH/ (...)– k. 18-20v oraz k. 186-191; potwierdzenie transakcji bankowej w postaci pobrania z rachunku powoda w dniu 31.08.2010 r. kwoty 5.784,00 zł - k. 34; pismo (...) S.A. z dnia 02.01.2019 r. – k. 528; wykaz kwot kredytów zgłoszonych do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – k. 359-373).

W ramach umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych zawartej w dniu 19 lipca 2010 r. między pozwanym Bankiem (...) S.A., pozwany Bank przekazał ww. Ubezpieczycielowi składkę ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia brakującego wkładu własnego kredytu powoda w wysokości 3.277,00 zł za okres ubezpieczenia od dnia 01 sierpnia 2010 r. do dnia 31 lipca 2013 r.

(dowód: pismo (...) S.A. z dnia 02.01.2019 r. – k. 528; wykaz kwot kredytów zgłoszonych do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – k. 359-373).

Różnica między drugą z pobranych opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego umowy kredytu nr KH/ (...) (tj. kwotą 5.784,00 zł) a składką ubezpieczeniową przekazaną przez Bank (...) S.A. do ubezpieczyciela (tj. kwotą 3.277,00 zł) wynosiła 2.507,00 zł.

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: potwierdzenie transakcji bankowej w postaci pobrania z rachunku powoda w dniu 31.08.2010 r. kwoty 5.784,00 zł - k. 34; pismo (...) S.A. z dnia 02.01.2019 r. – k. 528).

Kolejno, w dniu 08 września 2011 r. pozwany Bank (...) S.A. zawarł z powodem M. F. aneks nr (...) do umowy kredytu o nr KH/ (...) z dnia 03 sierpnia 2007 r. Aneksem tym strony zmodyfikowały treść § 2 umowy kredytu w ten sposób, iż dodały do niego następującą treść: „Kurs wymiany walut obcych, na podstawie którego przeliczane są na złote polskie zobowiązania kredytobiorcy wyrażone w walucie obcej, podawany jest w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku. Podstawą do ustalenia kursów kupna i sprzedaży zawartych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku jest kurs bazowy, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży tej waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego i podanych na stronie serwisu (...) w chwili tworzenia Tabeli Kursów Walut Obcych. Wartość kursu kupna i wartość kursu sprzedaży z Tabeli Kursów Walut Obcych mogą odbiegać od kursu bazowego o nie więcej niż 10%. Tabela Kursów Walut Obcych Banku tworzona jest przynajmniej raz dziennie każdego dnia roboczego. Pierwsza Tabela Kursów Walut Obcych Banku tworzona jest pomiędzy godziną 8:00 a godziną 10:00 danego dnia. Tabela Kursów Walut Obcych publikowana jest każdorazowo na stronie (...) W przypadku, gdy Tabela Kursów Walut Obcych tworzona jest w danym dniu co najmniej dwukrotnie, do ustalenia wysokości zobowiązania wyrażanego w walucie obcej przyjmowany jest kurs sprzedaży dewiz dla danej waluty najkorzystniejszy dla Kredytobiorcy (powoda) spośród kursów sprzedaży dewiz obowiązujących w pozwanym Banku w dniu przeliczania zobowiązania na złote polskie. W przypadku wcześniejszej częściowej spłaty kredytu będzie to najkorzystniejszy kurs sprzedaży dewiz spośród kursów obowiązujących w pozwanym Banku danego dnia do chwili złożenia dyspozycji wcześniejszej częściowej spłaty.”. Dodano również zapis, iż „Spłaty rat kredytu oraz przedterminowa spłata pełnej lub częściowej kwoty kredytu będzie dokonywana przez Kredytobiorcę w walucie obcej, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. Otwarcie i prowadzenie rachunku walutowego o nr: (...), służącego do gromadzenia środków

przeznaczonych na spłatę kredytu jest bezpłatne. Spłata kredytu następować będzie poprzez bezpośrednie potrącenie przez Bank należnych mu kwot z ww. rachunku. Bank nie pobiera opłaty za zmianę rachunku do obsługi kredytu.”. W § 3 aneksu nr (...) powód jako kredytobiorca udzielił Bankowi (...) S.A. pełnomocnictwa z prawem pełnej substytucji dla upoważnionych pracowników Banku do pobierania w imieniu powoda z rachunku bankowego, o którym mowa w § 2, środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań powoda jako kredytobiorcy z tytułu kredytu. Powód oświadczył, że obciążenie tego rachunku bankowego nie wymaga jego oddzielnej dyspozycji. Powód zrzekł się prawa do odwołania tego pełnomocnictwa. Pozostałe warunki umowy kredytu pozostały bez zmian (§ 4 ust. 1 aneksu).

(dowód: aneks nr (...) z dnia 08.09.2011 r. – k. 22-23).

W dniu 10 lipca 2013 r. pozwany Bank (...) S.A. sporządził treść aneksu nr (...) do umowy kredytu nr KH/ (...) i przedstawił go powodowi M. F., aby ten podpisał rzeczony dokument. Według § 2 aneksu nr (...), nowe brzmienie otrzymał § 5 ww. umowy kredytu, do którego dodano pkt 4 o następującej treści: „Dostarczenie do Banku podpisanej deklaracji zgody potwierdzającej przyłączenie nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu do grupowego ubezpieczenia budynków i lokali mieszkalnych w (...) S.A. od ognia i zdarzeń losowych na minimalną sumę ubezpieczenia 377.198,00 zł, tytułu którego pobierana jest miesięczna składka”. Na podstawie aneksu nr (...) nowe brzmienie otrzymał również § 9 ust. 7 ww. umowy kredytu, zgodnie z którym: „Dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 424.501,60 zł, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym Kredytobiorcy na podstawie Umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z Towarzystwem (...) współpracującym z Bankiem.”. Nowe brzmienie otrzymał również § 9 ust. 9 umowy kredytu, zgodnie z którym "Jeżeli w ciągu 36 miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej saldo z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 424.501,60 zł, Kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej Bankowi ochrony ubezpieczeniowej przez Towarzystwo (...) współpracujące z Bankiem.". W przypadku pobrania przez Bank składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w momencie odnawiania się ubezpieczenia na kolejny 36-miesięczny okres Bank zobowiązał się do zwrotu różnicy między składką należną a składką pobraną po podpisaniu przez Kredytobiorcę aneksu oraz spełnieniu warunków jego wejścia w życie (§ 5 aneksu nr (...)). Warunkami wejścia ww. postanowień w życie było m.in. podpisanie aneksu, dostarczenie do pozwanego Banku przez powoda podpisanej deklaracji zgody potwierdzającej przyłączenie nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu do grupowego ubezpieczenia budynków i lokali mieszkalnych w (...) S.A od ognia i zdarzeń losowych na minimalną sumę ubezpieczenia 377.198,00 zł, złożenie zlecenia stałego pobierania składki na ubezpieczenie nieruchomości, zapewnienie środków finansowych na rachunku bankowym powoda pozwalających pokrycie opłaty za sporządzenie rzeczonego aneksu w wysokości 200,00 zł.

(dowód: aneks nr (...) z dnia 10.07.2013 r. do umowy kredytu - k. 378-379 oraz k. 27-28).

W dniu 16 sierpnia 2013 r. Bank (...) S.A. oraz powód M. F. podpisali aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), na którego podstawie w § 4 umowy dodano ust. 9 o następującym brzmieniu:

1) Z uwagi na fakt, iż saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu jest wyższe niż 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu (niski wkład własny) do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 424.501,60 PLN, Bank (...) S.A. będzie pobierał prowizję za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego, zwaną dalej (...).

2) Prowizja pobierana jest z góry i każdorazowo obejmuje 36-miesięczny okres. Pierwsza prowizja obejmuje 36-miesięczny okres rozpoczynający się w następującym dniu, po trwającym dniu sporządzenia aneksu nr (...) – czyli od dnia 17 sierpnia 2013 r.

3) Jeżeli w ostatnim dniu roboczym ostatniego miesiąca trwającego w dniu sporządzenia aneksu nr (...) -miesięcznego okresu ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 424.501,60 zł, Bank pobierze Prowizję za następujący po nim 36-miesięczny okres. Jeżeli do ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca tego 36-miesięcznego okresu, saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nadal nie

będzie równe lub niższe niż 424.501,60 zł, Bank pobierze Prowizję za następujący po nim 36-miesięczny okres. Z zastrzeżeniem punktu 1) mechanizm pobierania prowizji opisany w zdaniu poprzednim stosuje się odpowiednio w kolejnych, następujących po sobie 36miesięcznych okresach.

4) Wysokość prowizji za dany 36-miesięczny okres każdorazowo obliczana będzie zgodnie z poniższym wzorem:

$$PR=[(SK * (...)) - (80\% * WN)] * 2,5\%$$

gdzie:

PR – Prowizja

SK – saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu według stanu na dzień 31 stycznia 2014 r., a w przypadku kontynuacji pobierania prowizji za kolejne 36-miesięczne okresy, z ostatniego dnia roboczego miesiąca 36-miesięcznego okresu poprzedzającego dany 36-miesięczny okres

(...) kurs sprzedaży (...) według tabeli kursów i walut obcych obowiązujących w Banku w dniu sporządzenia aneksu nr (...), a w przypadku a w przypadku kontynuacji pobierania prowizji za kolejne 36-miesięczne okresy, w ostatnim dniu roboczym ostatniego miesiąca 36-miesięcznego okresu poprzedzającego dany 36-miesięczny okres

WN – wartość nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu

Przy obliczaniu Prowizji wynik jest zaokrąglany do pełnych złotych, zgodnie z zasadami matematyki.

5) Bank będzie pobierał Prowizję poprzez automatyczne obciążenie rachunku bankowego prowadzonego w PLN służącego do obsługi kredytu objętego Umową każdorazowo w ostatnim dniu roboczym pierwszego 36-miesięcznego okresu. W przypadku niepobierania przez Bank pierwszej Prowizji w powyższym terminie, Bank pobierze ją w terminie 14 dni od daty zawarcia Aneksu nr (...) do umowy. Pobrana prowizja nie podlega zwrotowi.

Jednocześnie z § 9 umowy kredyt hipoteczny nr KH/ (...) skreślono ust. 7, 9 i 10.

(dowód: aneks nr (...) z dnia 16.08.2013 r. – k. 381-382 oraz k. 31-32).

Jedną z dwóch osób które podpisywały ww. aneks nr (...) ze strony Banku (...) S.A. była D. B., która dokonała potwierdzenia tożsamości powoda M. F. i złożyła swój podpis na dokumencie aneksu nr (...).

(dowód: zeznania świadka D. B. przesłuchanej w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie wraz z nagraniem na płycie DVD – akta sprawy o sygn. I Cps 32/18; przesłuchanie w charakterze strony powoda M. F. – k. 493v-495 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496).

Powód M. F. zdecydował się na skorzystanie z możliwości zamiany ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jego kredytu na prowizję Banku (...) S.A. za ryzyko. Jego decyzja podyktowana była jego sytuacją finansową oraz brakiem możliwości opłacenia całej kwoty pobieranej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, gdyż tę uważał za rażąco wysoką. Brak zapłaty tej kwoty jednorazowo skutkowałby dopisaniem tej kwoty do należności nieopłaconych i powstaniem zadłużenia w kredycie. Zapisy aneksu nr (...) z dnia 16 sierpnia 2013 r. nie były negocjowane przez powoda M. F. z pozwanym Bankiem (...) S.A. Bank (...) S.A. sporządził gotową treść aneksu, zaś rola powoda M. F. sprowadziła się jedynie do zaakceptowania treści rzeczonoego dokumentu i złożenia swojego podpisu pod nim.

(dowód: zeznania świadka D. B. przesłuchanej w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie wraz z nagraniem na płycie DVD – akta sprawy o sygn. I Cps 32/18; przesłuchanie w charakterze strony powoda M. F. – k. 493v-495 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496).

Wskutek ponownego nieosiągnięcia salda kredytu po kolejnych, 36-ciu miesiącach określonego w umowie kredytowej nr (...) zmodyfikowanej aneksem nr (...) z dnia 16 sierpnia 2013 r., łącznie z tytułu prowizji za zwiększone ryzyko

Banku (...) S.A. w związku z udzieleniem z tytułu występowania niskiego wkładu własnego powód M. F. wpłacił na rzecz Banku (...) S.A. kwotę 3.042,00 zł w dniu 30 sierpnia 2013 r. oraz kwotę 3.110,00 zł w dniu 31 sierpnia 2016 r.

(dowód: umowa kredytu nr KH/ (...)– k. 18-20v oraz k. 186-191; aneks nr (...) z dnia 16.08.2013 r. – k. 381-382 oraz k. 31-32; potwierdzenie transakcji bankowej w postaci pobrania z rachunku powoda w dniu 30.08.2013 r. kwoty 3.042,00 zł - k. 35; potwierdzenie transakcji bankowej w postaci pobrania z rachunku powoda w dniu 31.08.2016 r. kwoty 3.042,00 zł - k. 36).

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te nie były kwestionowane przez strony procesu, także w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

W zakresie ustaleń faktycznych spór sprowadzał się do ustalenia, czy powód miał możliwość indywidualnego negocjowania warunków umowy odnośnie zapisów w kwestii opłat za refinansowanie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tudzież warunków wskazanych w aneksie nr (...) odnośnie prowizji pozwanego Banku za zwiększone ryzyko, które obecnie są przez powoda kwestionowane.

W tym zakresie Sąd w głównej mierze oparł się na przesłuchaniu powoda M. F. w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach – jak na kanwie niniejszej sprawy – może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. Zeznania powoda należy ocenić jako szczerze, spontaniczne, przedstawiające rzeczywisty przebieg procesu zawierania umowy kredytowej i jej zmiany aneksem nr (...) w dniu 16 sierpnia 2013 r. a także stanu wiedzy powoda na datę zawarcia umowy kredytu i ww. aneksu. Z przesłuchania powoda jednoznacznie wynika, iż w momencie dokonywania tych czynności z pozwanym Bankiem nie negocjował on żadnego zapisu dotyczącego pobierania od niego opłat za refinansowanie kosztów ubezpieczenia brakującego wkładu własnego tudzież prowizji pozwanego Banku za zwiększone ryzyko wobec występowania brakującego wkładu własnego. Powód podnosił w trakcie przesłuchania, że był przeświadczony o tym, iż takowe zapisy są standardem przy zawieraniu umowy kredytu indeksowanej walutą franka szwajcarskiego we wnioskowanej przez niego wysokości. Z przesłuchania powoda wynika również, że nie wyjaśniano mu dostatecznie sposobu, w jaki sporna opłata będzie wyliczana w następnych okresach ubezpieczeniowych, w sytuacji ich zaistnienia wobec nieosiągnięcia określonego umową kredytu salda tego kredytu ani też w ogóle jakichkolwiek informacji odnośnie tego ubezpieczenia. Na temat ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pracownik pozwanego Banku, za pośrednictwem którego powód składał swój wniosek kredytowy, nie udzielił mu żadnych istotnych informacji na ten temat, wskazując jedynie, że jest to ubezpieczenie, które powód musi uwzględnić w swojej umowie kredytu i pokryć jego koszty. Co równie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, z przesłuchania powoda wynika, że pracownik pozwanego Banku nie informował powoda o tym, iż istnieją jakiegokolwiek sposoby uniknięcia objęcia powoda ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego w szczególności poprzez przedstawienie dodatkowego zabezpieczenia. Należy przy tym zauważyć, iż w momencie wnioskowania o kredyt powód posiadał oszczędności w wysokości 30.000,00 zł, które uwzględnił w swym wniosku kredytowym. Biorąc pod uwagę fakt, iż pozwany Bank nie przedstawił żadnego materiału dowodowego, który pozwałaby na poczynienie ustaleń odmiennych – w szczególności w charakterze świadków osób, które brały udział w zawieraniu umowy kredytowej czy też zmiany tej umowy aneksem nr (...) – należy dać wiarę powodowi w zakresie, w jakim opisywał on okoliczności zawierania i aneksowania umowy kredytu i posiadane przez niego informacje na ten temat.

W toku procesu Sąd dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań świadków K. L. (przesłuchanej w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Gdyni / k. 486-487 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 488/), M. S. (k. 452-453 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 454), D. B. (przesłuchanej w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie / nagranie na płycie DVD – akta sprawy o sygn. I Cps 32/18/) oraz A. F. (k. 493-493v wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 496).

W ocenie Sądu, relacje przedstawione przez wymienionych wyżej świadków były zasadniczo wiarygodne. Generalnie w treści wypowiedzi żadnej z tych osób Sąd nie dopatrywał się elementów mogących wpływać w sposób negatywny na ocenę dowodu z jej przesłuchania w charakterze świadka. Jednak moc dowodową tych zeznań, w relacji do okoliczności zawierania i aneksowania umowy kredytu przez powoda, należy uznać za znikomą. Dowód z zeznań świadków K. L., M. S. i D. B., którzy nie pamiętali okoliczności związanych z umową powoda wyjaśniał jedynie ogólne mechanizmy wewnętrznego funkcjonowania pozwanego Banku oraz trybu, a także czynności poprzedzających zawarcie umowy kredytu hipotecznego. Świadczenie ci opierali się wyłącznie na informacjach, których źródłem była rutyna zawodowa, a jedynie w znikomej części w oparciu o lekturę i analizę dokumentów dotyczących umowy kredytu zawartej przez powoda. Pomijając to, że żaden z wymienionych nie przypominał sobie konkretnych okoliczności związanych z umową kredytu powoda, w tym zawierania tej umowy, jak i jej aneksowania, to z zeznań tych świadków wynika natomiast, że kredyty hipoteczne indeksowane do waluty obcej franka szwajcarskiego, oferowane w 2007 r. przez pozwanego Bank (...) S.A., w wypadku których kredytobiorcy nie posiadali wystarczających środków na pokrycie wkładu własnego, posiadały dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Negocjacje, jakie mogli podjąć kredytobiorcy z pozwanym Bankiem ograniczały się wyłącznie do wysokości marży i prowizji, co też miało miejsce w wypadku umowy kredytu powoda (k. 375 i k. 376). Świadczenie zeznali, że z żadnym klientem pozwanego Banku, w tym z powodem nie negocjowali parametru umowy kredytu, jakim była opłata za refinansowanie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Świadczenie potwierdzili fakt, że nie mieli oni możliwości wglądu do umowy generalnej ubezpieczenia zawartej przez pozwanego Bank i towarzystwo ubezpieczeń wskazane w umowie kredytu kredytobiorcy. Skoro pracownicy pozwanego Banku nie mieli możliwości wglądu do ww. umowy ubezpieczenia, nie mieli oni zatem możliwości udostępnienia klientom pozwanego Banku, w tym powodowi, na etapie wnioskowania o kredyt polisy ubezpieczeniowej, polisy stwierdzającej główne postanowienia stosunku ubezpieczenia. Uzasadnieniem takiego stanu rzeczy jest każdorazowo podnoszony przez pozwanego Bank argument o tym, iż stronami ubezpieczenia jest wyłącznie Bank oraz ubezpieczyciel a nie kredytobiorca, zatem treść tej umowy nie musi być mu udostępniana. Z powyższych względów, w świetle zeznań świadków, jak i samego powoda, a także treści umowy kredytu i okoliczności jej zawierania Sąd uznał, iż realnie rzecz biorąc powód nie miał faktycznej (a nie tylko teoretycznej) możliwości negocjowania kwestionowanych zapisów umownych. Dodatkowo należy zaznaczyć, że wszelkie zapisy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego były klientom przekazywane w oparciu o treści znajdujące się w gotowej umowie kredytu hipotecznego oraz w regulaminie do tej umowy. Świadek D. B. nie potwierdziła tego, aby którykolwiek z zapisów przedstawionych w aneksie nr (...) do umowy kredytu powoda był z powodem negocjowany. Aneks ten był przyszykowany przez centralę pozwanego Banku, zaś rola powoda w aneksowaniu umowy kredytu ograniczyła się wyłącznie do złożenia podpisu pod jego treścią i wypełnienie jego warunków, aby mógł on wejść w życie. O ile świadek D. B. podpisała ze strony pozwanego Banku aneks nr (...), to jej rola ograniczała się jedynie do sprawdzenia tożsamości osoby przystępującej do jego podpisania oraz złożeniu własnego podpisu. Świadek ten nie znał nawet jego treści. Z kolei świadek K. L. wprost zeznała, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było jedyną formą zabezpieczenia w przypadkach, gdy w umowie kredytu występował niski wkład własny, według niej takie zabezpieczenie było wymagane przez pozwanego Bank. Najmniej istotne w zakresie ustalenia faktu braku negocjacji spornych zapisów umowy kredytu powoda, jak i jej aneksowania, okazały się zeznania świadka A. F., gdyż świadek ten nie uczestniczył w negocjacjach i rozmowach z pozwanym Bankiem, zaś jego rola, jako pełnomocnika powoda M. F. ograniczyła się wyłącznie do podpisania gotowego egzemplarza umowy kredytowej.

Należy też wtrącić, iż Sąd pominął dowód z zeznań świadka K. P., gdyż pełnomocnik pozwanego Banku, w piśmie z dnia 29 czerwca 2018 r. wycofał owy wniosek dowodowy (k. 490).

Zdaniem Sądu, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy ale również faktów, które są znane Sądowi z urzędu, z racji rozpoznawania wielu podobnych spraw z udziałem tego samego pozwanego Banku uznać należy, iż umowa kredytu hipotecznego o nr KH/ (...) w żadnym razie nie mogła być negocjowana co do parametrów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego takich jak wysokość składki czy towarzystwo ubezpieczeniowe. Brak jest dostatecznych dowodów na to, że takim negocjaczom podlegały również zapisy aneksu nr (...) z dnia 16 sierpnia 2013 r., w którym opłatę za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zastąpiono prowizją za ryzyko pozwanego Banku jakie

powstało w związku z występowaniem niskiego wkładu własnego powoda. Sąd zmuszony był zatem ustalić, że sporne postanowienia były z góry narzucane na klientów przez pozwany Bank.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c. Dotyczy to w szczególności okoliczności faktycznych związanych z datami zawarcia i okresami trwania umów generalnych ubezpieczenia portfela niskiego wkładu własnego kredytów hipotecznych (w tym kredytu powoda) zawartych przez pozwany Bank z poszczególnymi towarzystwami ubezpieczeniowymi.

Sąd nie poczynił natomiast ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w stanie faktycznym, przedłożone przez strony dokumenty, w szczególności kopie wyroków i ich uzasadnień wydanych przez sądy i arbitrów w sprawach o podobnej podstawie faktycznej (k. 384-416 oraz k. 418-433), bowiem rozstrzygnięcia wydane przez sądy nie miały bezpośredniego związku roszczeniem dochodzonym przez powoda w tej sprawie (art. 227 k.p.c.). Także pisemne analizy ekonomiczne i raporty (k. 127-157 oraz k. 159-184) stanowiły jedynie dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa. Istotnym była ocena konkretnych postanowień umowy zawartej wyłącznie pomiędzy stronami procesu w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz prowizji za ryzyko pozwanego Banku, przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych tej akurat sprawy, ujawnionych w toku postępowania dowodowego. W tym kontekście wskazane wyżej dowody były całkowicie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy w świetle art. 227 k.p.c.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo M. F. zasługuje na uwzględnienie w części, zarówno co do należności głównej jak i roszczenia o odsetki.

Powód dochodził od pozwanego Banku zwrotu kwot stanowiących sumę wpłat na rzecz pozwanego Banku uiszczonych w wykonaniu zobowiązania wynikającego z § 9 ust. 7 – 10 umowy kredytu nr KH/ (...) (tj. kwoty 2.523,00 zł pobranej w dniu 14 sierpnia 2007 r. oraz kwoty 5.784,00 zł pobranej w dniu 31 sierpnia 2010 r.) a także § 4 ust. 8 tejże umowy dodanym na podstawie aneksu nr (...) z dnia 16 sierpnia 2013 r. (tj. kwoty 3.042,00 zł pobranej w dniu 30 sierpnia 2013 r. oraz kwoty 3.110,00 zł pobranej w dniu 31 sierpnia 2016 r.). Jako podstawę prawną powód wskazywał art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. twierdząc, że uiszczony pozwanemu świadczenie było nienależne. Zarzut kierował przeciwko podstawie tego świadczenia, wywodząc, że jest ono niedozwoloną klauzulą umowną, która nie wiąże stron a wykonane na podstawie takiego niewiążącego postanowienia świadczenie podlegać winno zwrotowi na podstawie art. 410 k.c.

Umowa kredytu ustanawiała w ustępach § 9 ust. 7-10 podstawę zobowiązania powoda do zapłaty poszczególnych kwot tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu. Postanowienia tych ustępów należy rozważać łącznie. Z postanowień tych wynika, że Bank ustanawiał na swoją rzecz dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartego na podstawie umowy łączącej go z (...) S.A., kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztu tego ubezpieczenia; jeżeli w okresie kolejnych 36 miesięcy saldo kredytu nie stało się niższe od kwoty 320.000,00 zł pierwotnie, a w późniejszym czasie, wobec treści aneksu nr (...) – od kwoty 424.501,60 zł. Kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej udzielonej przez (...) S.A.; zaś w razie spadku salda zadłużenia poniżej wskazanej kwoty w okresie 36 miesięcy Bank zwracał Kredytobiorcy część składki. W świetle treści umowy obowiązkiem Kredytobiorcy był zwrot kosztów poniesionych przez Bank w związku z umową łączącą go z ubezpieczycielem, obejmującej swoim zakresem ubezpieczenie spłaty części kredytu z umowy nr (...). Przedmiotem zobowiązania był zatem zwrot Bankowi kosztów dodatkowego zabezpieczenia udzielonego powodowi kredytu.

Powyższe postanowienia umowy kredytu (za wyjątkiem § 9 ust. 8, określającego wysokość kosztów ubezpieczenia, którą Kredytobiorca miał zwrócić za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej, tj. 2.523,00 zł) zostały skreślone na podstawie aneksu nr (...), który strony podpisały w dniu 16 sierpnia 2013 r. Aneks powyższy przewidywał dodanie do § 4 umowy kredytu ust. 8, na podstawie którego pozwany Bank pobierał od powoda prowizję za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu

udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 424.501,60 zł (co stanowiło 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu). Pierwsza prowizja obejmowała 36-miesięczny okres rozpoczynający się w dniu 17 sierpnia 2013 r. (dzień następny po zawarciu aneksu nr (...)) zgodnie z § 4 ust. 8 pkt 1), zaś następne prowizje miały być pobierane jeżeli do ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca 36-miesięcznego okresu, saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nadal nie będzie równe lub niższe niż 424.501,60 zł.

Kontrola postanowień umowy kredytu pod kątem ich abuzywności uwzględniać musiała dwoistość rozwiązania umownego, zobowiązującego powoda do partycypacji w kosztach związanych z brakiem występowania w chwili zawarcia umowy wkładu własnego w wymaganej przez Bank wysokości: po pierwsze kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w dwóch pierwszych trzyletnich okresach obowiązywania umowy; po drugie prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego w trzecim i czwartym okresie. Poprzedzające te rozważania uwagi natury ogólnej, ze względu na tożsamość funkcji obu świadczeń, pozostają aktualne odniesieniu do obu rozwiązań umownych.

Regulacja zawarta w art. 385¹ – 385³ k.c. ma charakter szczególny wobec ogólnych przepisów, które stosuje się do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58 k.c., art. 353¹ k.c. czy art. 388 k.c.). Uzasadnieniem dla jej wprowadzenia był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami oraz potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29 – dalej „dyrektywa 93/13”). Przepisy te znajdują zastosowanie do umów obligacyjnych zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami z użyciem lub bez użycia wzorców, ale także do klauzul wzorców umownych używanych przy zawieraniu umów (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2003 r., V CK 277/02, OSNC 2004, Nr 11, poz. 184; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CSK 266/06, LEX nr 238949). Normy zawarte w art. 385¹ – 385³ k.c. określają materialnoprawne przesłanki ochrony konsumentów przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi, które rozpatrywane są w ramach incydentalnej sądowej kontroli wzorców umownych, podczas rozpoznawania sprawy dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego.

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Pozwana twierdziła, że kontrola postanowień umowy jest wyłączona ze względu na ich indywidualne uzgodnienie z konsumentem zaś przedmiot kontroli określa główne świadczenia stron stosunku prawnego.

Odnosząc się do tej drugiej kwestii należy wskazać, że regulacja kodeksu cywilnego dotycząca kontroli postanowień wzorców umowy jest rezultatem implementacji do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13. Względ na harmonizacyjną i ochronną funkcję tych przepisów nakazuje dokonywać jej wykładni z uwzględnieniem wykładni wypracowanej na tle przepisów dyrektywy. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C 26/13 (Á. K. i H. R. v. (...)) Trybunał Sprawiedliwości zawarł ogólną uwagę, iż art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ustanawia wyjątek od mechanizmu kontroli treści nieuczciwych warunków, przewidzianego w ramach systemu ochrony konsumentów, dlatego też przepis ten powinien podlegać wykładni zawężającej. Dokonując zaś wykładni treści pojęcia postanowień głównych Trybunał sformułował tezę, iż warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Taka wykładnia została przyjęta również w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. W wyroku z dnia 8 czerwca 2004 r. (I CK 635/03) Sąd Najwyższy zauważył, że pojęcie "głównych świadczeń stron" należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Przemawia za tym treść przepisu: ustawodawca posłużył się terminem "postanowienia określające główne świadczenia stron", a nie zwrotem "dotyczące" takiego świadczenia, który ma szerszy zakres. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r. (sygn. akt VI ACa 910/10) uznał, że do ustalenia, że świadczenie jednej

ze stron umowy na rzecz drugiej strony ma charakter świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. nie wystarczy konstatacja, że świadczenie to należy się drugiej stronie umowy za świadczoną przez nią usługę w ramach realizacji zawartej umowy. Pojęcie "głównego świadczenia stron" należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). Do elementów tych można zatem zaliczyć wynagrodzenie i cenę oraz świadczenie wzajemne przedsiębiorcy - towar, usługę. Z wypowiedzi tych płyną wnioski, że wykładnia pojęcia „postanowienia określającego głównego świadczenia stron”, dokonywana powinna być w kontekście rodzaju umowy, w której dane postanowienie jest zawarte, przy uwzględnieniu jej celu, typowych elementów przedmiotowo istotnych. M. ścisłej wykładni tego pojęcia nakazuje zaś przypadki wątpliwe eliminować z jego zakresu. Przepis ma na względzie essentialia negotii umowy, a więc takie jej elementy konstrukcyjne, bez których uzgodnienia nie doszłoby do zawarcia umowy o cechach typowych dla umowy nazwanej, której regulacja znajduje się w kodeksie cywilnym lub innych ustawach. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Wykładnia tego elementu normy prawnej nie może pomijać skutków uznania danego postanowienia za niedozwolone, opisanego w art. 385¹ § 2 k.c. Chodzi o uniknięcie sytuacji, gdy eliminacja danego postanowienia umownego prowadzi do sytuacji, w której, z perspektywy interesów stron umowy, dane porozumienie traci cel, który **miał przyświecać jego zawarciu**.

Oceniana umowa o nr (...) jest niewątpliwie umową o kredyt, której definicję zawiera art. 69 ust. 1 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1876 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Przepis ten definiuje warunki konieczne dla uznania danej umowy za umowę kredytu, a zatem określa jej elementy przedmiotowo istotne. Po stronie kredytodawcy jest nim oddanie do dyspozycji środków pieniężnych, po stronie kredytobiorcy zaś zgodne z umową ich wykorzystanie, zwrot z oprocentowaniem oraz zapłata prowizji. Bez tych elementów umowa kredytu nie zaistniałaby, względnie byłaby umową jedynie podobną do umowy kredytu. Żaden z elementów przedmiotowo istotnych po stronie kredytobiorcy nie określa jego obowiązku zwrotu bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu. Nie ma podstaw do stwierdzenia, że brak określenia w umowie takiego postanowienia odbierałby jej cechy umowy kredytu, a taki warunek należy stawiać postanowieniom określającym główne świadczenia stron. Nie może za takie postanowienie zostać uznany element umowy, który jest jej elementem fakultatywnym, naddatkiem w stosunku do postanowień, które konstytuują dany typ umownego stosunku nazwanego. Gdyby strony nie umieściły w umowie nr (...) zobowiązania powoda do zwrotu Bankowi kwoty wydatkowanej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego bezsprzecznie analizowana umowa pozostałaby umową o kredyt. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego, który to przepis nie określa materialnej treści postanowienia dotyczącego zabezpieczenia zwrotu udzielonego kredytu. Zresztą pozwana wykazuje niekonsekwencję podnosząc, że ubezpieczenie niskiego wkładu było tylko jednym z możliwych sposobów zabezpieczenia, na użytek zaś obecnie rozważanej kwestii argumentując, że jest to główne świadczenie ze strony kredytobiorców. Kwalifikacja tego świadczenia jako głównego wyłączałaby dowolność w kształtowaniu sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu w umowach zawieranych z bankiem (por. wyrok Sądu Antymonopolowego z dnia 30 września 2002 r., sygn. akt XVII Amc 47/01).

Wniosków z przedstawionych wyżej racji nie może zmienić treść art. 110 Prawa bankowego. Przepis ten umożliwia bankowi stosowanie w ogólnych wzorcach umownych oraz opartych na nich umowach opłat za wykonywanie czynności bankowych oraz określa na rzecz jakich podmiotów pewne usługi muszą być dokonywane nieodpłatnie. Taki jest zakres regulacji tego przepisu i z jego treści nie można wyprowadzać żadnych dalej idących wniosków w odniesieniu do problematyki głównych świadczeń stron. Kwestia bowiem głównych świadczeń stron jest oceniana w świetle treści danej umowy, nie zaś w świetle treści uprawnień banku płynących z danego postanowienia umownego. Nie ma tu też znaczenia nomenklatura jaką dane świadczenie drugiej strony się opisuje, istotne jest jaką rolę dane zobowiązanie w ramach kontrolowanego stosunku prawnego pełni. Jeżeli w określonym stosunku prawnym, przy rozważeniu wymienionych wyżej przesłanek można je określić świadczeniem głównym, to nie będzie ono podlegało kontroli incydentalnej niezależnie od nazwy jaką strony mu nadały. Zwrot składki (opłaty) z tytułu

ubezpieczenia niskiego wkładu wtedy mógłby być uznany za główne świadczenie powodów, gdyby cała umowa dotyczyła tego przedmiotu. Umowy takiej nie sposób by wtedy kwalifikować jako umowy kredytu lecz jako rodzaj umowy pośrednictwa ubezpieczeniowego. Ponadto sam art. 110 Prawa bankowego stanowi, że bank może pobierać przewidziane w umowie prowizje i opłaty, co oznacza brak takiego obowiązku. Fakultatywność tego uprawnienia pozwala na sformułowanie na gruncie umowy o kredyt poglądu, iż obowiązek poniesienia przez konsumenta opłaty za świadczenie inne niż udzielenie kredytu, nie stanowi głównego jego świadczenia z tej umowy. Tym samym zarzut pozwanej, iż określenie tej opłaty stanowi główne świadczenie stron należało uznać za bezzasadny.

Analogiczny wniosek należało wyprowadzić w odniesieniu do postanowienia § 4 ust. 8 wprowadzonego aneksem nr (...) z dnia 16 sierpnia 2013 r., który to aneks usuwał z umowy postanowienia dotyczące obowiązku zwrotu przez powoda kosztów pozwanej poniesionych tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zastępując je prowizją pobieraną przez Bank za zwiększone ryzyko z tytułu występowania niskiego wkładu własnego. Szczególnie istotne znaczenie mają w tym względzie uwagi odnoszące się do odkodowania funkcji danego postanowienia w układzie stosunków stron określonych z uwzględnieniem całokształtu umowy oraz podrzędności nazwy świadczenia. Zwrócić należało w tym względzie szczególną uwagę na fakt, że w istocie funkcja opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz prowizji z tytułu zwiększonego ryzyka była tożsama, co wyraźnie uwidacznia się przy porównaniu rozwiązania pierwotnego oraz prowizji. Świadczenie to w obu postaciach ma rekompensować pozwanemu Bankowi podwyższenie ryzyka związanego z niezaspokojeniem w całości roszczenia o zwrot kredytu, ze względu na nadmierną wartość własnego roszczenia w relacji do przedmiotu zabezpieczenia rzeczowego. W konsekwencji, analogicznie do uwag poczynionych na tle postanowień umowy kredytu wprowadzających po stronie powoda obowiązek refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie sposób było uznać za główne świadczenia stron obowiązku zapłaty przez powoda prowizji za zwiększone ryzyko z tytułu występowania niskiego wkładu, która to prowizja zastąpiła ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Inaczej rzecz ujmując nie można było zastąpić postanowienia umownego nieokreślającego głównego świadczenia stron, postanowieniem które by takie świadczenie określało. Bez znaczenia jest tutaj sama nazwa świadczenia – „prowizja”, która mogłaby sugerować, z uwagi na treść art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, że stanowi ona główne świadczenie powoda. Nomenklatura opisująca dane świadczenie drugiej strony ma znaczenie podrzędne. Prowizja płacona przez powoda na podstawie aneksu nr (...) z dnia 16 sierpnia 2013 r., nie była prowizją za zawarcie umowy, lecz prowizją z tytułu braku przyjęcia przez powoda wymaganego przez Bank własnego ciężaru zamierzonej i kredytowanej inwestycji. Różnica w ekonomicznej funkcji świadczenia ma w tym względzie znaczenie podstawowe.

Nie podzielił również Sąd poglądu forsowanego przez pozwanego Bank, co do indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy kredytu w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ciężar głównej argumentacji pozwanego skupiał się w tym względzie na wykazywaniu, że powód miał pełną wiedzę o istocie tego postanowienia, świadomie podjął decyzję o inkorporowaniu go do umowy wybierając spośród kilku możliwych sposobów zabezpieczenia a postanowienia umowy w tym względzie podlegały negocjacjom. W świetle takiej argumentacji należy poczynić kilka uwag porządkujących.

Stosownie do art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnośnie wykładni tego pojęcia Sąd podziela następującą propozycję przedstawioną w doktrynie Niezgodnionymi indywidualnie są postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385¹ § 3 zd. 1 KC). Kryterium rzeczywistego (realnego) wpływu zostało zaczerpnięte z dyrektywy 93/13/EWG. Chodzi o wymuszenie poszanowania zasady współpracy kontraktowej i wyeliminowanie negatywnych konsekwencji jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców zwykle silniejszych tak ekonomicznie, jak i intelektualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany,

negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Nie można jednak zaakceptować poglądu, w myśl którego indywidualnie uzgodnione mogą być tylko takie klauzule, które zostały zmodyfikowane z inicjatywy konsumenta i zgodnie z jego życzeniem. W zamian trzeba badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (tak M. Bednarek, Prawo zobowiązań – część ogólna, [w:] Ewa Łętowska (red.), System Prawa Prywatnego, tom 5, Warszawa 2013, s. 761 – 762). Wyrażenie zatem zgody przez konsumenta na daną treść umowy jest irrelevantne w świetle treści analizowanego przepisu. Zasada *volenti non fit iniura* ma w prawie umów konsumenckich ograniczone zastosowanie. W kontekście oceny abuzywności postanowień umownych zakres jej stosowania wynika z art. 385¹ § 1 k.c. Na tej podstawie należy uznać, że zasada ta może mieć zastosowanie do głównych świadczeń stron, jeżeli są one sformułowane w sposób jednoznaczny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 2009 r., III SK 37/08). Możliwość zaś i fakt przeprowadzenia negocjacji względem jednego z elementów umowy nie może być przenoszone automatycznie na inne postanowienie umowne. Należy zauważyć, że kontrolą incydentalną jest objęte dane, konkretne postanowienie umowne, co do którego po stronie przedsiębiorcy należy wykazanie indywidualnego wpływu konsumenta na jego treść. Dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12). Wyrażenie tej zgody jest tylko przesłanką związania umową, bez którego to związania wyłączona byłaby możliwość badania abuzywności postanowień tej umowy. To stwierdzenie wyłącza zasadność argumentacji, która sam fakt indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego wywodziłaby z faktu zawarcia umowy. Alternatywa polegająca na tym, że albo konsument zawrze z bankiem umowę obejmującą dane postanowienie albo zawrze umowę, na warunkach w których w ogóle nie znajdzie potrzeba jego zastosowania albo wreszcie w ogóle jej nie zawrze nie stanowi o indywidualnym uzgodnieniu treści danej umowy. Wybór zaś jednego z możliwych, stosowanych przez przedsiębiorcę na zasadzie wyłącznej zamienności we wzorcu umownym, rozwiązań nie przesądza zaś o rzeczywistym wpływie konsumenta na treść tego rozwiązania ani jego włączenia do stosunku umownego. Wybór ten może okazać się efektem rzeczywistego wpływu na treść danej klauzuli jeżeli konsument miał pełną wiedzę co do jego konstrukcji i tę akceptował. W innym wypadku fakt wyboru z kilku możliwych opcji jednej, nienegocjowalnej co do samej jej treści (nienegocjowalnej „wewnętrznie”), nie pozwala na przyjęcie, iż doszło do indywidualnego uzgodnienia z konsumentem zastosowania danego, stosowanego w praktyce przedsiębiorcy postanowienia umownego.

Wychodząc z tych przesłanek należało przyjąć, że brak jest w ustaleniach faktycznych sprawy podstaw do przyjęcia, iż Kredytobiorca i Bank indywidualnie uzgodnili zastosowanie w ich umowie postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Bezsprzecznie kwestionowane w sprawie postanowienie nie było negocjowalne co do samej swojej konstrukcji, powód nie mógł mieć wpływu na to jak zostaną określone przesłanki tworzące po jego stronie obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia. N. zatem pozostawała sama płaszczyzna zastosowania tej lub innej formy zabezpieczenia, względnie rezygnacji poprzez wniesienie przez powoda odpowiedniej sumy wkładu własnego. Mechanizm funkcjonowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zaś w całości, co do swojej konstrukcji został przejęty z wzorca umownego – regulaminu udzielania kredytów hipotecznych obowiązującego w Banku. Brak zatem jakichkolwiek podstaw faktycznych do uznania, iż w sprawie miało miejsce indywidualne uzgodnienie postanowień umowy kredytu w zakresie obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia wkładu własnego, wyłączające te postanowienia spod kontroli Sądu przewidzianej w art. 385¹ § k.c.

Tożsame uwagi dotyczą okoliczności towarzyszących podpisaniu przez powoda aneksu nr (...) do umowy kredytu, wprowadzającego prowizję w miejsce opłaty. Powielanie tych uwag w tym miejscu jest zbędne, podkreślić jednak należy, że motywów podpisania tego aneksu, w kontekście przesłanki jego indywidualnego uzgodnienia, nie można odrywać od faktu, że został on podpisany w związku z dotychczasową treścią umowy stron, przewidującą opłatę z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Postanowienie to, nieuzgodnione indywidualnie, w chwili podpisania aneksu funkcjonowało. Podpisanie aneksu prowadziło do zastąpienia jednego rodzaju świadczenia powoda innym, nie zmieniając istoty relacji stron na tle braku wkładu własnego po stronie powódki. Powód przystępując do podpisania aneksu miał do wyboru alternatywę polegającą na obniżeniu wartości świadczenia, nie mógł natomiast renegecować

jego sensu i ekonomicznej istoty w całej strukturze kredytu. Również i tego postanowienia nie można uznać za indywidualnie uzgodnione.

Przejsz zatem należało do oceny materialnych przesłanek abuzywności ocenianego postanowienia umownego. Warunkiem uznania danego postanowienia za niedozwolone jest ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jego interesy. Obie przesłanki są klauzulami generalnymi, których wypełnienie treścią na tle konkretnej sprawy zależy od oceny Sądu. W orzecznictwie sądów powszechnych istnieją przykłady ogólnego rozumienia wyżej wymienionych pojęć. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 r., sygn. akt VI ACa 262/11 wskazano, że istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące a więc szczególnie. (...) konsumenta należy zaś rozumieć szeroko, nie tylko jako niekorzystne ukształtowanie jego sytuacji ekonomicznej. Należy tu uwzględnić także takie aspekty, jak niewygodę organizacyjną, stratę czasu, nierzetelne traktowanie, czy naruszenie prywatności konsumenta (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 r. (sygn. akt I CK 635/03). W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Obie, wskazane w tym przepisie, formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2005 r., I CK 832/04). Dodać należy, że cel ochrony konsumenta wymaga, by ocena postanowień wzorca umowy pod względem jego niedozwolonego charakteru nie ograniczała się wyłącznie do argumentacji przedstawionej przez strony, lecz miała na względzie wszelkie możliwe okoliczności wpływające na jego ewentualny niewiążący dla konsumenta charakter (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 2009 r., C-243/08, sprawa P. Z.. a E. S. G.; wyrok Tegoż Trybunału z dnia 27 czerwca 2000 r., C-240/98, sprawa (...) SA v. (...) SA v. J. S. A. P. i inni; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lipca 2012 r., VI ACa 204/12).

W świetle całokształtu twierdzeń podniesionych w pozwie, należało wywieść wnioski, że zasadniczym zarzutem wytaczanym przez powoda przeciwko ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego była teza o jego nieekwiwalentnym charakterze. Powód bowiem w zamian za świadczenie w postaci zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu nie uzyskał żadnej korzyści, w szczególności nie była w stosunku do niego świadczona ochrona ubezpieczeniowa, albowiem ubezpieczonym był tylko pozwany Bank. Powód w tym względzie powołał się na orzeczenie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Ustosunkowując się do tego rodzaju argumentacji należy zauważyć, że nie jest jasne w jakim znaczeniu pojęcia ekwiwalentności powód używa: ekonomicznym, czy prawnym. Ujęcie ekonomiczne nakazywałoby bowiem badanie funkcji gospodarczej jakie to świadczenie pełni w odniesieniu do całości przedsięwzięcia gospodarczego, jakim jest kredyt hipoteczny. Ujęcie prawnicze wymaga natomiast analizy prawnego znaczenia i przyczyny zaistnienia tego zobowiązania do świadczenia na rzecz Banku.

W ujęciu ekonomicznym Bank przedstawiał ciężar wynikający z obowiązku uiszczenia kwot pieniężnych z tytułu składek spoczywający na powodzie, jako jeden z elementów poniesienia kosztów uzyskania dostępu do pieniądza. Funkcją bowiem zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest substytucja wymogu wniesienia przez konsumenta środków własnych na pokrycie części ciężarów związanych z uzyskaniem dobra, celem

nabycia którego ubiega się o kredyt. Zasadności postawienia przez Bank tego wymogu powód nie kwestionował. Z perspektywy konsumenta cel w postaci zawarcia umowy kredytu zaspokaja interes w postaci dostępu do pieniądza, którym konsument nie dysponuje. Z perspektywy zaś Banku istotny jest zaś tak interes w postaci uzyskania korzyści finansowych z udzielonego kredytu, jak również, co znajduje potwierdzenie w prawnej definicji kredytu, odzyskanie udzielonego świadczenia. Zysk jest bowiem możliwy do osiągnięcia tylko wtedy jeżeli klient jest wypłacalny, a zatem gdy może zwrócić kwotę przyjętą od Banku. Te interesy spotykają się a ich rezultatem jest ekonomicznie rozumiana cena kredytu, której obrazem jest ciężar obciążeń finansowych jakie ponieść musi konsument w związku z udzielonym kredytem, a zatem z udostępnieniem mu pieniądza. W tym kontekście nieuzasadnione jest, z ekonomicznego punktu widzenia, bagatelizowanie ekonomicznego znaczenia odzyskania przez Bank sumy udzielonego kredytu. Tę właśnie okoliczność przede wszystkim kalkuluje bank określając zakres koniecznych zabezpieczeń, którego funkcję, substytucyjną wobec wymogu wniesienia wkładu własnego, pełniło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zwracane Bankowi przez powódkę. Obciążenie to w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu stanowiło element minimalizowania ryzyka, związanego z brakiem środków własnych konsumenta i koniecznością zaangażowania kredytowego banku w stopniu wyższym niż przyjęte progi ostrożnościowe. Z punktu widzenia zatem ekonomicznego ciężar ten, obojętnie czy zostanie wyrażony jako bezpośrednie obciążenie konsumenta zapłatą składki czy też zostanie wkomponowany w wysokość marży albo prowizji z tytułu udzielenia kredytu, stanowi element ciężaru ekonomicznego wydatkowanego przez konsumenta na pozyskanie kredytu. Wychodząc z tych założeń należało stwierdzić, że z ekonomicznego punktu widzenia teza o braku świadczenia ekwiwalentnego ze strony Banku na rzecz konsumenta uiszczającego sumę pieniężną przeznaczoną na finansowanie kosztów ubezpieczonego kredytu jest daleko posuniętym uproszczeniem i w istocie zakłada nieistotność wymogu wniesienia wkładu własnego na akceptowanym przez bank poziomie. Idąc tym tokiem rozumowania wszelkie obostrzenia w tym względzie, tj. zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, mogłyby być kwalifikowane jako bezpodstawne narzucanie konsumentom ograniczeń w dostępie do kredytu, których ponosić nie powinni. Argument ten mógłby dotyczyć również ustalenia wskaźnika (...), limitującego zaangażowanie finansowe banku w stosunku do ustanowionych zabezpieczeń i pozbawiającego możliwości dostępu do kredytu osób, które żadnymi środkami własnymi nie dysponują bądź dysponują nimi w wysokości mniejszej niż określony procent wartości inwestycji. Samej zasadności ustalenia tych ograniczeń powód zaś nie kwestionuje, podnosząc równocześnie brak ekwiwalentności świadczenia zastępującego wymóg wniesienia wkładu własnego odpowiedniej wartości. Tymczasem ekwiwalentem tym jest właśnie kredyt, dostęp do pieniądza, jaki konsument uzyskuje pomimo tego, że nie dysponuje własnymi środkami ani odpowiednim zabezpieczeniem. Z tych przyczyn Sąd przyłącza się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zajętego w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 1521/12. W wyroku tym Sąd ten stwierdził, że „nie podziela tej części argumentacji Sądu I instancji, która upatruje abuzywności ocenianej klauzuli w nakładaniu na konsumenta obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu w tym, że jedyną korzyść z zawarcia tego rodzaju umowy kredytowej odnosi bank a nie jego klient, który nie jest stroną umowy ubezpieczeniowej. Skarżący ma rację podnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem mimo, że taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. [...] gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrot bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu takiej umowy”.

Przytoczony in extenso pogląd Sądu Apelacyjnego obrazuje ekonomiczną rolę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ciężaru jaki w związku z nim ponosić musi konsument. Rolą tą jest finansowa partycypacja kredytobiorcy w określonej części przedsięwzięcia kredytowego. Słusznie, w ocenie Sądu orzekającego, Sąd Apelacyjny pomija w nim, jako nieistotne z punktu widzenia ekonomicznej oceny wzajemności świadczenia, taką okoliczność jak fakt jego uiszczenia na rzecz Banku nie zaś ubezpieczyciela. W modelowym układzie stosunków bez znaczenia dla konsumenta powinno być na czyją rzecz uiszcza opłatę równą składce – czy na rzecz ubezpieczyciela czy na rzecz banku. Z kolei zajście wypadku ubezpieczeniowego, a to niewypłacalność kredytobiorcy, również nie narusza ekonomicznego interesu tego podmiotu, skoro nie zmienia się wartość długu lecz wyłącznie, i to w części, osoba wierzyciela. Z tych

przyczyn uznać należało, że z ekonomicznego punktu widzenia brak jest podstaw do przyjęcia, że istota postanowienia dotyczącego obowiązku poniesienia przez konsumenta ciężaru finansowego celem zwrotu na rzecz Banku kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Zarzut nie ekwiwalentności świadczenia nie może się również ostać na gruncie prawnym. W doktrynie tradycyjnie dyskutowana jest kwestia wzajemności samej umowy kredytu. Nie stanowi o niej bowiem sam obowiązek zwrotu udzielonego kredytu. Nawet jeżeli uznać, za częścią nauki prawa, wzajemność zobowiązań stron z umowy kredytu, wywodzoną z obowiązku zapłaty oprocentowania przewyższającego spadek wartości siły nabywczej pieniądza to taka jej kwalifikacja prawna nie przesądza o treści, charakterze i przyczynie prawnej zobowiązań ubocznych względem głównego. Niewątpliwie taki charakter ma zobowiązanie powódki do zwrotu pozwanej kosztu ubezpieczenia spłaty kredytu. Jego istotą prawną był zwrot wydatku poczynionego przez bank na umorzenie zobowiązania łączącego go z podmiotem trzecim, na podstawie którego to zobowiązania podmiot ten asekurował Bank od ryzyka niewypłacalności kredytobiorcy w określonej części. Postanowienie to stanowiło składnik systemu zabezpieczeń zwrotu udzielonego przez Bank powodowi kredytu. Brak było zatem podstaw prawnych do oczekiwania, że czynność mająca na celu zabezpieczeniem interesów Banku w relacjach z powodem już ze swej natury prawnej będzie miała po stronie Banku powiązane w sensie prawnym świadczenie wzajemne. Powód zobowiązał się do świadczenia na rzecz Banku celem zabezpieczenia jego interesów i celem uzyskania dostępu do środków pieniężnych. Dwie są tu kauzy czynności powoda – *acquirendi* (nabycia prawa) oraz *cavendi* (zabezpieczenia cudzych interesów). Z tego punktu widzenia kategoria ekwiwalentności świadczenia z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu nie przystaje do charakteru prawnego tego zobowiązania, podobne jak nieprzystawalne byłoby jej rozważanie do innych czynności zabezpieczających: ustanowienia hipoteki czy zwrotu kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu do czasu ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego. Zauważyć przy tym należy tożsamość konstrukcji prawnej analizowanego zobowiązania z ostatnim z obowiązków, na który powód zgodził się we wniosku o dzielenie mu kredytu. Gdyby podążyć tokiem myślenia powódki również to ostatnie zabezpieczenie, ze względu na samą swoją konstrukcję, w której nie występuje świadczenie wzajemne, należałoby a priori uznać za abuzywne. W ocenie Sądu brak zaś do tego dostatecznych podstaw prawnych. W tym stanie rzeczy nietrafne okazało się zakwestionowanie dozwolonego charakteru analizowanej klauzuli z punktu widzenia naruszenia zasady ekwiwalentności.

Analogiczne uwagi należało odnieść do treści umowy ukształtowanej aneksem nr (...) z dnia 16 sierpnia 2013 r., wprowadzającym prowizję z tytułu zwiększonego ryzyka. Tożsama w stosunku do opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia wkładu własnego funkcja prowizji sprawia, że wyżej poczynione uwagi odnoszące się do pojęcia ekwiwalentności mają zastosowanie również do tego świadczenia. Innymi słowy – gdyby w stosunku do powoda pozwany Bank, zamiast opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przewidział pierwotnie prowizję z tytułu zwiększonego ryzyka, problem ekwiwalentności w ujęciu ekonomicznym przedstawiałby się identycznie. Występujące natomiast na gruncie prawnym różnice konstrukcyjne istoty obu świadczeń, wbrew stanowisku powoda, nie prowadzą jeszcze do uznania rozwiązania prowizyjnego za abuzywne. W tym ujęciu problem ekwiwalentności, czy też jej braku, odnieść należy do rozpoznania podstawy przysporzenia po stronie Banku, z uwzględnieniem treści stosunku prawnego, w które jest ono wkomponowane, kształtowanej również przez ustalone w obrocie zwyczaje (art. 56, 65 § 1 k.c., 353¹ k.c.). Jedną z podstawowych zasad czynności przysparzających jest ich kauzalność. Przysporzenie powinno mieć zatem swoją uzasadnioną treścią stosunku prawnego i zwyczajami przyczynę prawną, którą z reguły określa godny ochrony interes prawny otrzymującego przysporzenie. Koniecznym jest zatem, by na gruncie danego stosunku prawnego występował obiektywnie identyfikowalny i rozpoznawalny dla kontrahenta interes, którego ochronie służyć ma przysporzenie. Analizowana prowizja chronić miała interes Banku polegający na tym, że udzielenie powodowi środków z tytułu kredytu obarczone było większym ryzykiem, przejawiającym się w braku gwarancji zaspokojenia całości roszczenia o zwrot kredytu ze względu na wartość zabezpieczenia. Interes ten, rozpoznawalny niewątpliwie przez powódkę, w zwyczajach ukształtowanych przez praktykę kredytową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2017 r., sygn. akt I CSK 540/16) bezwzględnie na ochronę zasługuje. Wynika to z samej istoty umowy kredytu, która należy do umów najwyższego zaufania, albowiem udzielenie kredytobiorcy środków pieniężnych z obowiązkiem ich zwrotu w określonym przedziale czasu wiąże się immanentnie z ryzykiem po stronie Banku, obciążającym pośrednio depozytariuszy udzielających wkładów Bankowi (art. 2 Prawa bankowego). Zróżnicowanie

stopnia ryzyka w odniesieniu do danego kredytobiorcy, uzasadnia stosowanie rozwiązania umownego przewidującego dodatkowe przysporzenie po stronie Banku, z tytułu wystąpienia obiektywnie stwierdzalnego i rozpoznawalnego dla kontrahenta zwiększonego ryzyka braku zaspokojenia roszczenia o zwrot kredytu. Jeżeli przyjąć, że stopień ryzyka Banku określały niekwestionowane przez powódkę wymagane wartości dotyczące wniesienia wkładu własnego przez kredytobiorcę, to odstąpienie od nich na korzyść powódki, poprzez udostępnienie środków pieniężnych w zamian za zapłatę prowizji nie naruszało zasady kauzalności przysporzenia i miało uzasadnienie w treści i istocie stosunku prawnego łączącego strony, także w sytuacji gdy aneks przewidujący prowizję został zawarty w trakcie trwania umowy. Rozwiązanie takie jest prostą konsekwencją konstrukcji periodiczności zapłaty prowizji. Konstatacja ta pozwala na uznanie za bezzasadny zarzutu braku określenia w umowie celu, na jaki zostaną przeznaczone środki uzyskane z tytułu prowizji. Zasadnicze znaczenie ma sama kauza przysporzenia, które może być rozpoznana na podstawie całokształtu stosunku umownego, nie zaś konkretnych sformułowań.

Nadto trafnie, w ocenie Sądu, kwestionując aprioryczną, wynikającą z samej konstrukcji owego rozwiązania prawnego, abuzywność postanowienia dotyczącego zwrotu kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu oraz prowizji pozwany odwołał się do obowiązującego w tym względzie porządku prawnego. Nie chodzi tu o powoływane przez Bank rekomendacje (...) zakresie dobrych praktyk ostrożnego i stabilnego zarządzania (art. 137 pkt 5 Prawa bankowego). W nauce wyrażane są wątpliwości co do charakteru prawnego rekomendacji. Z pewnością nie mogą zostać one uznane za akty prawa powszechnie obowiązującego (w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP). W przeciwieństwie do uchwał (...) można też twierdzić, że nie mają charakteru normatywnego (jako akty prawa wewnętrznego w rozumieniu art. 93 Konstytucji RP¹), lecz stanowią jedynie postulat pod adresem banków dotyczący prawidłowej organizacji banku i bezpiecznego zarządzania nim. Mogą jedynie pośrednio wpływać na kształt stosunków banku z jego kontrahentami, jeżeli bank dostosuje się do rekomendacji. Nie są podstawą obowiązków banku względem jego kontrahentów, a tym samym nie wynikają z nich jakichkolwiek uprawnienia przeciwko bankowi (tak J. Pisuliński, (w:) Janina Panowicz-Lipska [red.] Prawo zobowiązań - część szczegółowa, System Prawa Prywatnego tom 8, Warszawa 2011, s. 354). W konsekwencji Bank nie może się powoływać na treść tych dokumentów, jako uzasadnienie spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa, znoszącego bezprawność zachowania względem klienta. Fakt powszechnego stosowania w obrocie bankowym analizowanej konstrukcji również nie przesądza jej dozwolonego charakteru, już tylko z tej przyczyny, że ich ocena musi odbywać się z perspektywy konkretnego stosunku prawnego. Trudno natomiast nie zauważyć, że w art. 30 ust. 1 pkt 10 Ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1528), który w części przejął rozwiązania zawarte w uchylonym art. 35 ust. 1 pkt 4 ww. ustawy, ustawodawca wymienił koszt usług dodatkowych, w tym ubezpieczeń jako element umowy o kredyt. Nie jest przy tym istotne czy koszty te konsument ma ponieść na rzecz osoby trzeciej, przykładowo składkę ubezpieczeniową dla ubezpieczyciela (Czech Tomasz, Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, WKP 2018, komentarz do art. 5 i 30 Ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim). Skoro zatem ustawa wymienia jako dopuszczalny sposób zabezpieczenia interesów banków ubezpieczenie spłaty kredytu, to brak podstaw do uznania, że zastosowanie tego sposobu jest a priori, z samej swojej natury niedozwolone, a do tego w istocie sprowadzałby się zarzut, że wobec braku ekwiwalentności świadczenia Bank nie powinien obciążać kredytobiorcę kosztem składki z tytułu ubezpieczenia niskiego udziału własnego. Z wymienionych przyczyn zarzuty abuzywności analizowanego postanowienia należało uznać za bezzasadne.

Druga płaszczyzna podnoszonego przez powoda niedozwolonego charakteru postanowień umowy w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego obejmowała zarzut naruszenia przez Bank obowiązków informacyjnych względem powoda do tego stopnia, że zaniechanie to stanowiło naruszenie dobrych obyczajów a podjęcie decyzji o związaniu umową w wariantcie proponowanym przez Bank, zawierającym postanowienia o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego prowadziło do rażącego naruszenia interesu powoda, jako konsumenta.

Rozważając ten wątek wypada zacząć od stwierdzenia, że założeniem systemu ochrony konsumentów jest pogląd o ich niedostatecznej wiedzy względem produktów oferowanych im przez przedsiębiorców. Deficyt tej wiedzy jest szczególnie istotny i dotkliwy w przypadku umów trwałych pociągających za sobą znaczne, w praktyce często nieodwracalne skutki finansowe. W stosunkach z konsumentami dobry obyczaj powinien wyrażać się informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy

zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyżej powołanym wyroku z dnia 23 sierpnia 2011 r.). W orzecznictwie wskazuje się, że działanie odbiegające od przyjętych standardów postępowania przez ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w stanie niewiedzy klienta co do istotnych elementów tego stosunku pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. W doktrynie trafnie akcentowane jest kryterium lojalności kontraktowej; pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie jest ograniczone tylko do wymiaru czysto ekonomicznego, ale obejmuje także naruszenie zasad rzetelności i uczciwości oraz równowagi, zwłaszcza na niekorzyść strony słabszej, która nie potrafi skorzystać z przysługujących jej uprawnień (por. Uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., sygn. akt III CZP 62/07). W istocie zatem sam fakt braku należytej informacji konsumenta może stanowić przesłankę uznania łączącego go z przedsiębiorcą postanowienia za niedozwolone, o ile brak tej informacji doprowadził do naruszenia jego interesów w sposób rażący.

Określając wzorzec przeciętnego konsumenta podnosi się, że art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. akt II CSK 515/11). Z drugiej jednak strony akcentuje się, że ideą przyświecającą koncepcji niedozwolonych klauzul umownych jest założenie obrony konsumenta przed nieuczciwymi praktykami profesjonalisty - przedsiębiorcy. Idea ta zakłada pewien typ konsumenta rozważnego, rozsądnego tzn. takiego, który postępuje racjonalnie, stosując rozsądne reguły poznawcze, ma świadomość przysługujących mu uprawnień i otaczającą go rzeczywistość ocenia w świetle zasad doświadczenia życiowego. Konsument ten jednak nie musi znać wszystkich uregulowań dotyczących stosunku prawnego, w którego zawarcie się angażuje (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2008 r., sygn. akt VI ACa 1091/07). W istocie zatem wymóg należytej samoinformacji konsumenta należy odnieść do stopnia skomplikowania stosunku, który zamierza nawiązać, upowszechnienia wiedzy na temat rozwiązań typowo funkcjonujących w danych stosunkach prawnych. Zwolnienie przedsiębiorcy od odpowiedzialności za zaniechanie udzielenia należytej informacji konsumentowi dotyczy z reguły rozwiązań, o których wiedza jest na tyle upowszechniona, że można oczekiwać od konsumenta, aby przystępując do procesu zawarcia umowy zapoznał się z nią samodzielnie. Istotny w tym względzie jest stan wiedzy konsumenta w chwili zawierania umowy (art. 385² k.c.).

W ocenianej sprawie postanowieniem takim jest konstrukcja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Rozwiązania tego nie można traktować jako należycie upowszechnionego co do konstrukcji w stosunkach panujących na początku pod koniec 2007 r. i na początku 2008 r. Wystarczy przypomnieć, że sam pozwany umowę generalną ubezpieczenia zawarł z (...) S.A. już w 2004 r. (wyciąg z umowy - k. 522-525) a zatem dopiero niespełna cztery lata wcześniej, co nie jest okresem wystarczającym dla dostarczenia na rynek konsumencki należytej wiedzy na temat tego typu rozwiązania. Nie można zatem przyjąć, że wiedza o środku zabezpieczenia interesów banku w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, sposobu jego funkcjonowania, konstrukcji była wśród konsumentów rozpowszechniona na tyle, by można było oczekiwać od powoda, będącego marynarzem, iż zgłaszając się do pracownika pozwanego Banku będzie na tyle zorientowany, że mógł zapoznać się samodzielnie z jej treścią.

W tym stanie rzeczy obowiązkiem Banku i działającego na jego rzecz agenta było przedstawienie powodowi warunków zabezpieczenia kredytu, w tym zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w taki sposób, by decyzja o wyrażeniu zgody na zawarcie umowy z zastosowaniem tego rodzaju zabezpieczenia była ze strony powoda uświadomiona.

Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd w sprawie powód nie został poinformowany o obowiązku zwrotu kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu przy wypełnianiu wniosku o zawarcie umowy kredytu. Pracownik pozwanego Banku (...) sama wypełnił wniosek (poza częścią odnoszącą się do danych powoda i wysokości jego zarobków), nie informując powoda, czym jest ubezpieczenie niskiego wkładu, jaka jest jego konstrukcja, jaka jest konsekwencja jego powiązania z saldem kredytu wyrażonym w złotych indeksowanych kursem franka, o jego potencjalnej odnawialności. Powód informacje te uzyskiwał stopniowo, niejako przy okazji innych czynności, takiej pobranie pierwszej i drugiej kwoty tytułem zwrotu kosztu przedmiotowego ubezpieczenia. Dopiero wtedy powód uzyskał informację o istnieniu środka zabezpieczenia interesów pozwanego Banku, jednak w daleko niewystarczającym zakresie. Powodowi nie została przedstawiona symulacja skutków wzrostu kursu franka szwajcarskiego w perspektywie możliwości zapłaty kolejnej składki oraz możliwości wzrostu znacznego obciążenia z tego tytułu.

W ocenie Sądu brak wyczerpującej informacji ujawniał się również w innych płaszczyznach wpływających na przekonanie powoda o neutralnym dla niej charakterze analizowanego zabezpieczenia. Wskazać należy, że potoczne rozumienie pojęcia ubezpieczenia zakłada ubezpieczenie interesów osoby ponoszącej ciężar ekonomiczny składki. Okoliczność ta mogła wpłynąć na łatwiejszą akceptację przez powoda tego zabezpieczenia i w konsekwencji brak należytej czujności co do weryfikacji ubezpieczenia w perspektywie jego interesów.

Brak informacji co do funkcji, mechanizmu działania, alternatywnych metod zabezpieczenia stanowił działanie sprzeczne z dobrym obyczajem ze strony Banku i rażąco naruszył interesy powoda jako konsumenta. W tym stanie rzeczy postanowienia § 9 ust. 7 i 9 umowy kredytu w brzmieniu obowiązującym do dnia 16 sierpnia 2013 r. (a więc do momentu wejścia w życie aneksu nr (...)) należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne. Okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony, nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powoda kredytu na warunkach korzystniejszych od występujących na rynku, to skutek ten będzie spowodowany li tylko zamieszczeniem w umowie przez pozwany bank klauzuli sprzecznej z prawem (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 lutego 2012 r., sygn. akt III Ca 1207/11).

Sąd nie uznał natomiast za abuzywne postanowienia z § 9 ust. 8 umowy. Odnosząc się do tego postanowienia nie sposób uznać, aby powód nie został należycie poinformowany o obowiązku zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia za pierwszy, 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej w wysokości wprost określonej w samej decyzji kredytowej z dnia 01 sierpnia 2007 r. (k 202-204) jak i treści samej umowy kredytu nr (...) (k. 18-20v i k. 186-191). Postanowienie to zostało sformułowane w sposób jednoznaczny oraz wprost wskazywało kwotę, którą powód winien był zwrócić pozwanemu Bankowi (tj. 2.523,00 zł). Jak wynika z przesłuchania powoda oraz świadka A. F., przed podpisaniem umowy przez pełnomocnika powoda przeczytał on umowę kredytu, a więc zdawał sobie sprawę, że zobowiązany będzie do zapłaty na rzecz pozwanego ww. kwoty. Należy podkreślić, iż kwota ta była wyraźnie wskazana także w decyzji kredytowej, a więc znana była powodowi jeszcze przed podpisaniem umowy. W ocenie Sądu § 9 ust. 8 umowy został sformułowany w ten sposób, że nawet osoba nieorientowana w kwestiach prawnych czy ekonomicznych, była w stanie zrozumieć jego treść. Wysokość kwoty, którą powód zobowiązany był zwrócić pozwanemu za pierwszy, 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej nie była określona za pomocą wzoru, ale wprost wskazana kwotowo. Tym samym Sąd uznał, że powód został należycie poinformowany o treści ww. postanowienia umownego i z tej racji, nie uznał je za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 i nast. k.c.

Konsekwencją powyższego jest uznanie, że postanowienia § 9 ust. 7 i 9 umowy kredytu nr KH/ (...) w brzmieniu obowiązującym do dnia 16 sierpnia 2013 r. nie wiązały powoda (art. 385¹ § 1 k.c.). Zastosowana przez ustawodawcę formuła prawna niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385¹ § 1 k.c.) oznacza, że pobieranie świadczeń w wykonaniu takiego niewiążącego konsumenta postanowienia nie miało umocowania w umowie. W konsekwencji bezpodstawnie pobrane świadczenie z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego winno być zwrócone według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c., a odpowiedzialność

banku lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 1209/13). Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela przy tym zapatrywanie prawne wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku, iż przewidziany w art. 411 pkt 1 k.c. wyjątek dotyczący świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej obejmuje także świadczenia spełnione w wykonaniu niewiążącego konsumenta postanowienia umownego (art. 385¹ § 2 k.c.), gdyż w przeciwnym razie powstałaby luka w prawie. W konsekwencji za niewiążące należało uznać również § 4 ust. 9 umowy wprowadzony aneksem nr (...) z dnia 16 sierpnia 2013 r., który substytuował opłatę z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Wprawdzie zawarcie tego aneksu nastąpiło już w momencie, w którym powód uświadomił sobie sens i znaczenie całokształtu ekonomicznego ryzyka braku wniesienia przez siebie wkładu własnego, to jednak doszło do niego w sytuacji, gdy powód nie miał już możliwości oceny doniosłości braku wniesienia tego wkładu dla całokształtu jego interesów określonych umową kredytu, z konsekwencją w postaci ewentualnego odstąpienia od zawarcia tej umowy w ogóle. Alternatywą dla aneksu nr (...) było pozostawienie opłaty na dotychczasowym poziomie. Zawarcie aneksu nr (...) mogło tylko zminimalizować dolegliwość ekonomiczną świadczenia pobieranego na podstawie abuzywnego postanowienia umownego, nie mogło zaś prowadzić do jego całkowitego zniesienia względnie do ponownej oceny ekonomicznego sensu samego przedsięwzięcia, którego to postanowienie stało się elementem.

W ocenie Sądu w sprawie niniejszej nie można mówić o braku aktualności wzbogacenia, oparty na treści art. 409 k.c. W ocenie Sądu stosowanie tego przepisu w odniesieniu do wzbogacenia uzyskanego przez przedsiębiorcę musi być niezwykle ostrożne. Na gruncie tego przepisu rozróżnia się dwie sytuacje, w następstwie których dochodzi do zużycia wzbogacenia: konsumpcyjne i produktywne. Obowiązek zwrotu uzyskanego wzbogacenia wygasa tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za zużytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2014 r., sygn. akt V CNP 13/13). W sprawie niewątpliwym jest, że zużycie kwot pobranych od powoda nastąpiło na zapłatę długu Banku wynikającego z zawartych z towarzystwem ubezpieczeń umowy ubezpieczenia. Taki sposób postąpienia z uzyskanymi od powoda środkami wyłącza przyjęcie, iż wzbogacenie zostało zużyte w sposób bezproduktywny, skoro Bank spłacił własne zadłużenia zmniejszając tym samym swoje pasywa. W konsekwencji należało przyjąć, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż wygasł obowiązek pozwanego Banku zwrotu powodowi kwoty 11.936,00 zł (a więc sumy kwot: 5.784,00 zł, 3.042,00 zł i 3.110,00 zł) z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zużycie wzbogacenia odnośnie pobranej prowizji nie zostało natomiast wykazane.

Konkludując, tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwany Bank nienależnie pobrał od powoda kwotę 5.784,00 zł, stanowiącą drugą z wpłat uiszczoną tytułem tego zobowiązania. Postanowienia umowne na podstawie, których została pobrana ww. kwota (§ 9 ust. 7 i 9) Sąd uznał za abuzywne, w przeciwieństwie do postanowienia, na mocy którego nastąpiło pobranie od powoda pierwszej wpłaty w kwocie 2.523,00 zł, tytułem zobowiązania do zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 9 ust. 8). W związku z tym powództwo w części dotyczącej kwoty 2.523,00 zł wraz z odsetkami, podlegało oddaleniu. Uznając ponadto za abuzywne postanowienia § 4 ust. 8 umowy, wprowadzonego aneksem nr (...) z dnia 16 sierpnia 2013 r., na podstawie którego pozwany Bank pobrał od powoda prowizję za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego, należało zasądzić, tytułem zwrotu środków pobranych jako prowizja za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu kwotę 6.152,00 zł, na którą składały się dwie wpłaty: pierwsza w wysokości 3.042,00 zł uiszczona w dniu 30 sierpnia 2013 r. oraz druga w wysokości 3.110,00 zł uiszczona w dniu 31 sierpnia 2016 r.

Mając na względzie wszystkie powyższe racje Sąd uznał za zasadne roszczenie powoda do kwoty 11.936,00 zł, stanowiącej sumę drugiej z wpłat uiszczonych tytułem zobowiązania do zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (5.784,00 zł) oraz dwóch wpłat uiszczonych tytułem zobowiązania do zapłaty prowizji za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu (3.042,00 zł oraz 3.110,00 zł), które okazały się niewiążące. Roszczenie to

podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 410 § 2 k.c. W pozostałej części, co do pierwszej z wpłat uiszczonych tytułem zobowiązania do zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (2.523,00 zł), powództwo podlegało oddaleniu.

Okres od którego zasądzone zostały odsetki ustawowe wynika z uregulowania art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należną się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 zd. 1. k.c.). Charakterystyka obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego prowadzi do wniosku, że jest ono bezterminowym. Moment powstania obowiązku zwrotu (wymagalności) określa moment jego spełnienia. Termin zwrotu bezpodstawnie potrąconego świadczenia wyznacza zaś termin określony w wezwaniu do zapłaty, względnie termin wyznaczony na podstawie okoliczności jako odpowiedni w razie braku określenia terminu w wezwaniu.

Zastosowanie powyższych zasad sprawia, że pozwanego należało uznać za pozostającego w opóźnieniu z zapłatą kwoty 11.936,00 zł, stanowiącej równowartość kwot pobranych w dniach 31 sierpnia 2010 r., 30 sierpnia 2013 r. i 31 sierpnia 2016 r. dopiero od upływu 7 dni od daty otrzymania odpisu pozwu w sprawie niniejszej. Wskazać bowiem należy, iż na okoliczność wcześniejszego wezwania pozwanego Banku do zapłaty ww. kwot powód nie zaferował żadnego dowodu. Co więcej, również pozwany Bank zaprzeczył, aby takie wezwanie zostało kiedykolwiek do niego skierowane. W tym względzie niewystarczające jest przedstawienie przez powoda pisma pozwanego Banku datowanego na 06 grudnia 2016 r. stanowiącego odpowiedź na reklamację powoda (k. 37-37v). Analiza treści tegoż dokumentu nie daje podstaw by twierdzić, iż w owej reklamacji powód domagał się zapłaty kwot obecnie dochodzonych pozwem w sprawie niniejszej. Należało zatem stwierdzić, iż po raz pierwszy pozwany Bank mógł zapoznać się z żądaniem zwrotu nienależnego świadczenia (w tym przede wszystkim z wysokością tego świadczenia) dopiero w momencie doręczenia mu odpisu pozwu. Z akt sprawy niniejszej wynika zarazem, iż doręczenie odpisu pozwu oraz odpisów załączników odbyło się w dniu 26 sierpnia 2017 r. Dopiero zatem od tej daty należało liczyć termin siedmiodniowy na spełnienie świadczenia. W ocenie Sądu taki właśnie termin wyczerpuje definicję terminu „niezwłocznego”, przewidzianego w przywołanym wcześniej art. 455 k.c. Ten termin upłynął z kolei z dniem 03 lipca 2017 r. Pozwany obowiązany był zatem do zapłaty odsetek od zasądzonej w pkt I sentencji kwoty od dnia 04 lipca 2017 r. W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. Powód dochodził od pozwanego kwoty 14.459,00 zł, zaś Sąd uznał za zasadne roszczenie powoda do kwoty 11.936,00 zł, zatem powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 83%, a pozwany Bank w 17%. Powód poniósł koszt związany z ustanowieniem zawodowego pełnomocnika procesowego w wysokości 3.600,00 zł (według stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, tj. 31 marca 2017 r.), opłatę sądową od pozwu w kwocie 723,00 zł oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Pozwany Bank natomiast poniósł koszty ustanowienia pełnomocnika w kwocie 3.600,00 zł (według stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu, tj. 31 marca 2017 r.) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. Łącznie koszty procesu stron wyniosły kwotę 7.957,00 zł, z czego powód winien ponieść 17% (a więc kwotę 1.352,69 zł), a pozwany Bank 83% (a więc kwotę 6.604,30 zł). Skoro powód poniósł koszty procesu w kwocie 4.340,00 zł, to do zwrotu na jej rzecz pozostawała kwota 2.987,31 zł (4.340,00 zł - 1.352,69) zł, którą Sąd zasądził od pozwanej na podstawie art. 100 k.p.c.

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

Odpisy wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi powoda (bez pouczenia o apelacji) oraz pełnomocnikowi pozwanego (bez pouczenia o apelacji).